„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 345. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY NEW YORK SOBOTA, 11 GRUDNIA, (SATURDAY, D ECEMBER 11), 1926 Entered as Second Class Matter, March 31st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

SEJM NIE ZATWIERDZI DEKRETU PRASOWEGO

Możliwem jest, że rząd z własnej inicjatywy złagodzi rygory nowego prawa

DEBATY NAD BUDŻETEM KWARTALNYM W SEJMIE, PRELIMINOWANYM W SUMIE 488 MILJONÓW ZŁ.

O lepszy byt urzędników państwowych

WARSZAWA, 10 grudnia. (Ra djogram N. Y. Times'a). — O ile Marszałek Piłsudski nie wyda nowych zarządzeń, jego dekret prasowy odrzucony będzie przez Sejm, który jutro rozpoczyna znowu swe obrady. Ustawa prasowa nie cieszy się sympatją nigdzie i trudno zrozumieć dlaczego rząd chce dać swym przeciwnikom w Sejmie satysfakcję, jaką będzie dla nich jej odrzucenie. Zachodzą przypuszczenia, że w najbliższej przyszłości zostanie wydany nowy dekret podobnej treści i Sejm przekona się rychło, że napróżno się wściekał z nieistniejących już po wodów.

Oprócz dekretu prasowego — Sejm rozpatrywać będzie na sesji jutrzejszej kwestje budżetowe na pierwszy kwartał roku przyszłego. Preliminarz rządowy wydatki na ten kwartał określił w sumie 499 miljonów złotych, równowaga budżetowa zostanie jednak naruszona, jeżeli rząd w dalszym ciągu domagać się będzie ogólnego zwiększenia pensyj urzędniczych o 20 miljonów złotych. Rząd dąży do zapewnienia urzędnikom wyższych wynagrodzeń wobec faktu, że pensje urzędnicze były dotąd bardzo małe. Tak naprzykład premjer otrzymuje zaledwie 150 dolarów miesięcznie. Dotąd jednak rząd nie widzi źródła, z którego mógłby zaczerpnąć środków na projektowane podwyżki.

Ze sprawozdania komisji budżetowej wynika, że wszystkie deficyty 1926 roku zostały pokryte z wpływów podatkowych, które znacznie się zwiększyły dzięki lepszym warunkom w przemyśle i większym dochodom z monopolów państwowych.

Uciekła od barona Tarnowa. Florence Clendenin, która poślubiła barona rosyjskiego, porzuciła go drugiego dnia i powróciła do domu rodziców.

OBŁĘD BYŁ PRZYCZYNĄ STRASZNEJ TRAGEDJI W PAŁACU PAYNE'ÓW

Zabójca żony i pielęgniarki już dawniej zdradzał objawy chorobliwego rozdrażnienia

TRZY TRUMNY WYNIESIONO Z PUSTEGO PAŁACU DO KAPLICY POGRZEBOWEJ W OCZEKIWANIU INSTRUKCYJ OD KREWNYCH, MIESZKAJĄCYCH W NEW YORKU

PARYŻ, 10 grudnia. — Wybity członek kolonji amerykańskiej w Paryżu, William T. Payne, który zastrzelił swą sparaliżowaną żonę i jej pielęgniarkę, a później sam wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia, działał pod wpływem nagłego obłędu, jak stwierdziły dochodzenia policji.

Zwłoki zabrano już z pałacu do kaplicy pogrzebowej w oczekiwaniu rozporządzeń co do pogrzebu od krewnych Payne'a, — mieszkających w New Yorku.

Już przedtem służba widywała Payne'a oglądającego rewolwer z dziwnym wyrazem na twarzy, ale podwójne morderstwo nie było uplanowane zawczasu. Payne rzucił się na pielęgniarkę w ataku furji, gdy ta mu przedstawiła rachunek tygodniowy na domowe wydatki.

Podatki na cudzoziemców

PARYŻ, 10 grudnia. — Premjer Poincare, przemawiając wczoraj w parlamencie „sprzeciwił się bezwzględnie podatkom na cudzoziemców". Wobec tego wniosek deputowanego Falcoza w sprawie opodatkowania obcokrajowców, mieszkających we Francji upadł, ale i nadal obowiązywać będą karty pobytu, co roku odnawiane za opłatą 370 franków.

KONTRREWOLUCYJNE CZYNNIKI W NICARAGUA PROSZĄ RZĄD AMERYKAŃSKI O INTERWENCJĘ

Właściciele koncesyj również wolą czerwony mahoń, niż czerwone rządy w tej leśnej krainie — Washington nie odpowiedział dotąd na te błagalne wołania

MANAGUA, Nicaragua, 10 grudnia. — Prezydent Diaz ponowił swą prośbę, by Stany Zjednoczone wysłały misję wojskową do Nicaragua. Główna forteca tego kraju La Loma, zdaniem rzeczoznawców wojskowych, powinna być zburzona,— gdyż jest gniazdem, w którem się lęgną wszystkie spiski rewolucyjne, tak często zdarzające się w tym kraju.

Amerykańscy właściciele koncesyj leśnych oskarżają rząd rewolucyjny Sacasa o ściąganie z nich nielegalnych opłat i podatków w Puerto Cabezas. Właściciele innych koncesyj również proszą rząd washingtoński o wysłanie do Nicaragua oddziałów marynarzy, którzy by bronili ich mienia przed rewolucjonistami.

UMARŁ PASZICZ

MIAŁ JUTRO PRZYSTĄPIĆ DO TWORZENIA NOWEGO GABINETU

Ratyfikacja traktatu Albanji z Włochami wywołała głębsze zaniepokojenie, niż pierwsza wiadomość o nim

BELGRAD, 10 grudnia. — Zmarł dziś nagle Mikołaj P. Paszicz, były premjer i minister spr. zagr. Jugosławji. Sędziwy polityk jugosłowiański nie cieszył się ostatniemi czasy dobrem zdrowiem, ale do ostatniej chwili nie przestał zajmować się czynnie sprawami kraju. Wczoraj wieczorem mówiono jeszcze że król Aleksander powierzy mu stworzenie nowego gabinetu ministrów na miejsce gabinetu Uzunowicza, który onegdaj zrezygnował, skutkiem krzyzysu rządowego, będącego skutkiem pod pisania przez Albanję traktatu z Włochami. Śmierć Paszicza pogłębiła tylko ciężkię nastroje jakie przeżywa kraj pod wpływem wiadomości o szybkiej ratyfikacji traktatu w parlamencie albańskim pomimo energicznego protestu Jugosławji.

ZINOWIEW OSKARŻONY O NIESUBORDYNACJĘ

MOSKWA, 10 grudnia. — Zinowiew wygłosił na sesji kominternu długą mowę, w której usiłował przenieść spory partyjne na grunt międzynarodowy, jak oskarża go o to sowiecka „Prawda" w edytorjale, piętnującym jego nowe wystąpienie, jako złamanie „odwołania", podpisanego przez niego i innych przywódców opozycji w dn. 16 października, r. b.

PROJEKT POPRAWEK DO USTAWY IMIGRACYJNEJ

Bil senatora Jones'a przewiduje wolny wjazd za poręczeniem dla tych, co przyjeżdżają tu na studja; rozszerza do 21 lat wiek dzieci i imigrantów, uprawniający do wjazdu po za kwotą

ŻONOM-AMERYKANKOM POWINNO PRZYSŁUGIWAĆ PRAWO SPROWADZANIA TU MĘŻÓW Z ZAGRANICY

WASHINGTON, 10 grudnia. —Bil, zawierający w sobie kilka istotnych poprawek do ustawy imigracyjnej złożony został w Kongresie przez senatora Jones'a z Washingtonu. Poprawki te pozwolą ludziom, przybywającym tu na studja, ładować za kaucją, ułatwią wjazd po za kwotą dzieciom imigrantów powyżej 18 lat i wprowadzają pewne zmiany w procedurę wybierania pozwoleń na powrót przez imigrantów stale zamieszkałych w St. Zjednoczonych.

„Są wypadki, których nie przewidzieli autorzy ustawy imigracyjnej — mówi p. Jones w motywach do swego wniosku. Zdarza się że imigrant, otrzymawszy pozwolenie powrotu, zostaje zatrzymany dla powodów, które przedtem nie przeszkodziły mu przybyć do St. Zjedn. i zamieszkać tu na stałe. Jest to niesprawiedliwość jakiej rząd nie powinien cierpieć dłużej. Sporo jest młodzieży, pragnącej rozszerzenia swej wiedzy w tutejszych instytucjach naukowych i uczelniach i władze imigracyjne w portach amerykańskich powinny mieć prawo wpuszczania takich imigrantów - studentów za poręczeniem. Obecnie w razie najmniejszej wątpliwości władze imigracyjne mają prawo a nawet są obowiązane i takich cudzoziemców deportować, co mija się z celem i wywołuje słuszne narzekania. Co do niepełnoletnich dzieci imigrantów to nie 18 lat, jak dotąd, ale 21 należałoby uważać za wiek maksymalny, tak samo byłoby słusznem by żonom - Amerykankom przysługiwało prawo sprowadzania tu mężów po za kwotą w ten sam sposób jak mężowie sprowadzają swe żony. Ta kwestja również została omówiona w bilu. Ponadto przewiduje on rozszerzenia dyskrecjonalnej władzy sekretarza Pracy w sprawach powrotu do Stanów Zjednoczonych tych co byli już urodzonymi czy naturalizowanymi tu obywatelami przed ekspatrjacją.

Forteca królewiecka stoi na przeszkodzie

LOKAUT GROZI 16,000 KRAWCÓW

W KRAWIECKICH ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH ROZŁAM

Umiarkowane żywioły dążą do wyrugowania agitacji komunistycznej z organizacyj zawodowych

NEW YORK, 10 grudnia. — Chaotyczna sytuacja w przemyśle krawieckim, będąca skutkiem częściowego tylko ułożenia się przedsiębiorców z trzydziestopięciotysięcznym ogółem pracowników, skomplikowała się wczoraj skutkiem lokautowych pogróżek, mogących pozbawić pracy około 16 tysięcy pracowników zakładów, reprezentowanych przez Amer. Association of Cloak and Suit Manufacturers. Układy pomiędzy pracownikami krawieckimi a kontraktorami stanęły na martwym punkcie. Jednocześnie umiarkowane żywioły otwarcie wypowiedziały walkę lewicy strajkowej, oskarżając ją o tendencje komunistyczne.

Utworzył się Komitet Obrony Związków Zawodowych (Committee for the Preservation of Trade Unions) a właściwie do zwalczania agitacji komunistycznej wśród krawców. Komitet zwołuje na konferencję generalną wszystkie związki zawodowe w New Yorku dla rozważenia sposobów zupełnego wyeliminowania komunistów z ruchu robotniczego.

Konferencja ma się odbyć w dniu 21 grudnia w Bethoven Hall na 5-ej ulicy.

O NIĄ ROZBIĆ SIĘ MOGĄ ROKOWANIA O KONTROLĘ ALJANCKĄ W NIEMCZECH

Okopy wzdłuż Kurytarza Gdańskiego budzą w Polsce uzasadnione obawy

MARSZAŁEK FOCH PRZESŁAŁ DO GENEWY RAPORT O OBECNYM STANIE ZBROJEŃ NIEMIECKICH

PARYŻ, 10 grudnia. (Specjalny kablogram N. Y. Times'a).— Marszałek Foch wziął dziś bezpośredni udział w badaniu obecnego stanu rozbrojenia Niemiec i opracował raport, wysłany już przez Radę Ambasadorów do ministrów spraw zagranicznych w Genewie, obradujących nad tą sprawą. Raport stwierdza, w jakim stopniu Niemcy wywiązały się już ze swych zobowiązań traktatowych przed aljancką komisją kontrolującą i kiedy może nastąpić przekazanie tej kontroli Lidze Narodów. Dotąd Rada Ambasadorów nie powzięła ostatecznej uchwały w tym przedmiocie. Wiadomem jest, że najpoważniejszą przeszkodą do zlikwidowania dawnych metod kontroli są fortyfikacje w Królewcu i okopy budowane wzdłuż Gdańskiego Kurytarza, niepokojące Polaków. Wszystkie inne sprawy zostały już pomyślnie załatwione. Ale w kwestji fortecy Królewieckiej nie wystarczą same tylko obietnice i Niemcy, chcąc osiągnąć całkowite porozumienie z Aljantami w sprawie rozbrojenia, musiałyby niezwłocznie przystąpić do jej burzenia. Od dobrej woli, jaką okażą Niemcy w tym kierunku, zależeć będzie przebieg narady genewskiej.

Nowe posunięcia Brlanda, który chce przesłać tę kwestję z powrotem do Rady Ambasadorów, różnie tu są interpretowane. Można się obawiać, że w takim razie układy w tej sprawie znacznie by się przeciągnęły.

STRASZNY WYBUCH W KOPALNI

21 górników zabitych, rannych przeszło 50

WYCIĄGNIĘCI Z PALĄCEGO SIĘ SZYBU DOGORYWUJĄ W STRASZLIWYCH MĘCZARNIACH W SZPITALU

PRINCETON, Ind., 10 grudnia. — W drugim szybie Francisco Coal Company szerzy się pożar, który uniemożliwił akcję ratunkową, po wczorajszej katastrofie, w której zginęło 21 górników, a pięciu zostało w zawalonym gruzem węglowym szybie.

Siedmiu górników uratowano dziś nad ranem, z 44 uratowanych wczoraj zaraz po katastrofie, nie wszyscy żyć będą, większość uległa ciężkim, kilku śmiertelnym poparzeniom. Wybuch nastąpił o godzinie 6:30 rano na głębokości 500 stóp pod ziemią, w chwili, gdy w szybie pracowało 70 ludzi.

Przyczyny wybuchu nie zostały dotąd ustalone.

Wielki wiec krawców w Cooper Union

Z SZESNASTOTYSIĄCZNEGO OGÓŁU ZLOKAUTOWANYCH PRACOWNIKÓW, BRAŁO W NIM UDZIAŁ 2,000

Po szeregu burzliwych i dramatycznych scen, uchwalono wotum zaufania dla radykalnych kierowników strajku

NEW YORK, 10 grudnia. — Komunistyczny przywódcy strajku krawieckiego, który stał się lokautem skutkiem zmowy subkontraktorów, — oskarżających związki o złamanie warunków układu, otrzymali wczoraj na wiecu krawieckim w Cooper Union wotum zaufania.

W wiecu brało udział około 2,000 z ogólnej liczby 16,000 zlokautowanych pracowników krawieckich.

Wiec miał przebieg burzliwy. W kilku wypadkach policja musiała uśmierzać zbyt już roznamiętnionych uczestników tego mityngu, przeważnie stronników Louis Hymana, prezesa komitetu strajkowego. Rozlegały się jednak i głosy protestu ze strony niektórych uczestników wiecu, którzy, zwracając się do Hymana i grożąc mu pięściami, wołali: „Doprowadziliście nas do nędzy! Kto nakarmi nasze głodne dzieci? Dlaczego nie kończycie strajku?" Pomimo tych dramatycznych scen i głosów z pra wicy — zebrani wyrazili wotum zaufania radykalnym kierownikom akcji strajkowej.

WALKA Z BANDYTYZMEM W MOSKWIE

MOSKWA, 10 grudnia. — Sąd doraźny skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie szajkę złożoną z 14 młodych zbójów, którzy dokonali 57 napadów rabunkowych w ciągu roku. Wszyscy będą rozstrzelani niezwłocznie. Większą grupę „chuliganów" mo skiewskich skazano jednocześnie na deportację na Kresy Północne.

P. KOŁŁONTAJ W MEKSYKU

Przywiozła ona z sobą cały sklep konfekcji damskiej

Wyszydza obawy, dla których nie pozwolono jej wylądować w Stanach Zjednoczonych

MEKSYK MIASTO, 10 grudnia. — Przybyła tu wczoraj pani Aleksandra Kołłontaj, jedyna na świecie dyplomatka na wysokim urzędzie jedynego ambasadora sowieckiego na kontynencie amerykańskim. Przed nią urzędował na tem stanowisku po seł Stanisław Pestkowski.

Pierwszy sekretarz rosyjskiego poselstwa w Meksyku, Haykiss, powitał panią Kołłontaj na przystani w Vera Cruz, gdzie wylądowała ona ze swą sekretarką. Pani Kołłontaj przywiozła ze sobą bogatą kolekcję garderoby, składającą się z 60 sukien, tyluż kapeluszy, trzydziestu par bucików itd. Na dworcu w Meksyku Mieście przybywającego posła powitali przedstawiciele meksykańskiego min. spr. zagr., urzędnicy ambasady sowieckiej i delegacje komunistyczne. Na pytanie, dlaczego nie pozwolono jej wylądować w Stanach Zjednoczonych, p. Kołłontaj odparła ze śmiechem: „W Stanach Zjednoczonych prawdopodobnie nie odróżniają jeszcze dyplomacji od propagandy politycznej".

FRANCJA NIE PRZESTAJE SIĘ ZBROIĆ NA WYPADEK KONFLIKTU Z WŁOCHAMI

Faszyści oskarżają rząd francuski o szerzenie wrogich dla Włoch nastrojów na Bałkanach

DONOSZĄ O KONCENTRACJI SIŁ MORSKICH W TULONIE I NICEI

PARYŻ, 10 grudnia. — Wiadomości otrzymane przez dzienniki paryskie potwierdzają pogłoski o zwiększeniu francuskich załóg wojskowych na pograniczu z Włochami w południowschodnich departamentach oraz o wysłaniu tam większych ilości broni i amunicji. Do Bonifacio na Korsyce wysłany został bataljon piechoty, który bił się niedawno w Marokko. Do dywizyj stacjonowanych z tej strony Alp, dodano po trzy bataljony, jak donosi Echo de Paris. W Nicei daje się zauważyć koncentracja środków wojennych i władze francuskie tłumaczą to koniecznością roztoczenia opieki nad cudzoziemcami i gośćmi, bawiącymi na Riwierze na wypadek zbrojnego konfliktu z Włochami.

Ściąganie floty wojennej do Tulonu i Nicei wywołało podwójną krytykę rozporządzeń rządowych, zarówno ze strony tych, co sądzą, że koncentracja sił zbrojnych jest zbyt słaba, jak i tych, co wogóle nie widzą jej potrzeby.

Prasa faszystowska w ostrych artykułach oskarża rząd francuski o „podjudzanie" Jugosławji przeciw Włochom. Organ Mussoliniego Giornale D'Italia twierdzi, że rząd włoski ma dowody na to, że sztaby francuski i jugosłowiański działają w ścisłem porozumieniu i że Francja za pośrednictwem Belgji dostarczyła większych ilości broni i amunicji swemu bałkańskiemu sojusznikowi.

Borszczukowie giną na krześle elektrycznem

NA KLĘCZKACH ŻE GNALI STARĄ MATKĘ

DWAJ POLACY ŻYCIEM ZAPŁACILI ZA ZBRODNIĘ

„Na to ciebie biedna matka wydała na świat...?"

Nie szlochała tak stara matka Kazimierza i W. Borszczuka, któ ra przybyła do Sing Sing, by po raz ostatni ucałować swych synów, skazanych na śmierć.

Rwało się jej serce w strzępy. Za chwilę jej synowie skonają na krześle elektrycznem.

Za chwilę...

Z nią przyszły dwie córki, które starej matce towarzyszyły po golgocie. Przyjechały z Brooklyna, gdzie mieszkają pod numerem 937 przy Jefferson street.

Gdy dozorca więzienny doniósł starszemu Borszczukowi, że matka na niego czeka i z nim pożegnać się pragnie, odwrócił się do ściany i tylko ręką machnął. Nie chciał jej widzieć. Nie mógłby tego widoku znieść w takiej chwili...

Kazimierz wyszedł z celi, by ją zobaczyć.

Uklękł przed nią i złożywszy głowę na jej łonie zębami gryzł wargi, by nie płakać. Ona zaś, złamana staruszka, głaskając jego głowę gorzkie łzy roniła.

Żegnała go słowami pełnemi pieszczot, gorącemi słowami nie szczęśliwej matki, która dziecku wszystko, wszystko przebaczy.

Z celi wywlókł się i William.

Widząc swego brata klęczącego przed matką rzucił się na kolana przed nią i słuchał jak drżącym, złamanym głosem szeptała błogosławieństwa.

„Oby Wam Bóg miłościwy przebaczył... Oby Was przyjął i nie karał więcej za Wasze grzechy... Ja Wam z głębi serca prze

baczam, dzieci moje... dzieci moje... dzieci moje... szlochała...

Ruszyło się coś pod zbolałem sercem, pod którem ich nosiła... Dzieci moje... powtarzało echo... a w duszach skazańców głos jakiś dzwonił i płakał i się żalił...

„Matka..."

Gdy zamknęły się za nią drzwi zakratowane, zatrzymała się na chwilę, blademi palcami chwyciła za żelazne sztaby, półobłąkana w bólu, wsłuchana w siebie... chciałaby wyć... zakrzyknąć tak głośno, aby świat na chwilę się zatrzymał... To jej synów na śmierć prowadzą, na straszną, hańbiącą śmierć na krześle elektrycznem...

Ed. Jardin, sekretarz rolnictwa, otrzymał od prezydenta Coolidge'a zlecenie opracowania projektu ustawy dla poprawienia rolniczego stanu kraju. Jedną z najważniejszych prac obecnego kongresu, będą obrady nad poprawą bytu farmerów.

Pierwszy na krzesło elektryczne poszedł Kazimierz. Ostatnie słowa skierowane były w stronę księdza Caffrey.

„Good by... father..." szeptał, gdy puszczono prąd.

Po nim poszedł skazany z nimi Maxwell, a wkońcu William Borszczuk, który do ostatniej chwili twierdził, że jest niewinny.

John Maxwell wygrał partję w warcaby na kilka minut nim spoczął na krześle elektrycznem z Williamem i Kazimierzem Barczukiem, którzy zapłacili najwyższą karę za zamordowanie pani Mary Betsch podczas napadu na departamentowy sklep żywnościowy w Brooklynie, co miało miejsce w lutym tego roku. Wszyscy pochodzą z Brooklyna. Borszczukowie są Polakami. Trójka została oskarżona o morderstwo pierwszego stopnia.

„J. K." ZDRADZIŁO J. KOWALSKIEGO

OSKARŻONY O POSIADANIE ZŁODZIEJSKICH PRZYRZĄDÓW

Wędruje do więzienia z dwoma towarzyszami

„J. K.", dwie litery wytatuowane na ramieniu pewnego kryminalisty stwierdziły tożsamość bandyty, oskarżonego z dwoma swoimi towarzyszami o posiadanie złodziejskich narzędzi. Złodziej nie chciał ustalić swojej tożsamości i w ten sposób pragnął uniknąć surowszej kary, któ ra jednak przypadła mu w udziale po krótkich obradach sądu z sędzią Dallas Flanaganem na czele.

John Kempton, oskarżony, za przeczał stanowczo jakoby był Janem Kowalskim, skazanym w roku 1923 na pobyt w więzieniu za rabunek i posiadanie złodziejskich przyrządów. Jednakże Timothy McCarthy, kierownik Departamentu Rekordów w Rahway Reformatory, ustalił, że Kempton nie jest Kemptonem, lecz właśnie Kowalskim. McCarthy oświadczył, iż otrzymał rekord Kowalskiego w listopadzie 1923 roku, kiedy to złodziej zaczął odsiadywać dwu miesięczną karę w domu poprawczym. W roku 1923 i 1924 Kowalski podróżował po całych Stanach. Pracował w lasach w stanie Maine, zbierał jabłka około Buffalo, był parobkiem w Minnesota i próbował szczęścia na polu realnościowem we Florydzie.

Kowalski spotkał swoich dwóch towarzyszy, którzy będą z nim dzielić dolę i niedolę w celi więziennej, w New Yorku. Są nimi William Romado, lat 29 i Joseph Calabrese, jego rówieśnik. Sąd wydał wyrok po piętnastu minutach narady. Trójka została zaaresztowana na rogu South Orange Ave. i Scotland Road w South Orange.

Znana aktorka otruła się w hotelu

UMIERA W STRASZNYCH MĘCZARNIACH

W liście do matki skarży się na zdrowie.

Po napisaniu listu do Benjamina Stronga, prezydenta Federal Reserve Bank w New Yorku, z którego dowiadujemy się, że panna Dorothy Smoller, lat 25, znana aktorka i tancerka, skarżyła się na złe zdrowie i pragnie zakończyć życie samobójstwem, artystka wypiła zawartość małej buteleczki z trucizną i rozstała się z życiem w jednym z pokoi hotelu Shelton. Aktorka, któ ra cztery lata temu występowała na Broadway'u w najlepszych teatrach, pozostawiła jeszcze dwa niezapieczętowane listy zaadresowane do jej matki, pani Rose Smoller, zamieszkałej pnr. 265 St. Joseph St., Long Beach, California i do Toma Morgana, który mieszka w hotelu Raleigh, West 47-ma ulica. W liście do swojej matki pani Smoller narzeka na ciągłe bóle, wspomina o „nieprzerwanym łańcuchu cierpień" i zaznacza na końcu, że chce rozstać się z tym światem. List do Morgana jest również podobnej treści.

Gdy lokaj hotelowy na 28 piętrze przechodził kurytarzem o godzinie 9:30 zrana, usłyszał jęki donoszące się z pokoju zajmowanego przez aktorkę. Po otwarciu drzwi, ujrzał on pannę Smoller, która leżała bez przytomności na łóżku, a obok niej znajdowała się wypróżniona butelka trucizny. Lekarz hotelowy zastosował wszelkie możliwe środki, lecz kobieta zmarła po piętnastominutowych męczarniach. Zarząd hotelu powiada, iż panna Smoller pędziła życie bardzo skromne i zachowywała się bardzo spokojnie od czasu jej wprowadzenia się do hotelu w dniu 9 listopada.

Senator J. Gould ze stanu Maine, wybrany w wyborach uzupełniających, oskarżony został o przekupstwo jednego z gubernatorów prowincyj kanadyjskich, który posiada ważne informacje dla procesu byłego sekretarza Fall i milj. Dohoney.

ANNA NATAŁOWSKA ODEBRAŁA SEN I APETYT DOKTOROWI

Wiedząc o tem, że wynajęcie służącej w New Yorku przedstawia dużo trudności dr. George Nathanson, zamieszkały obecnie pn. 229 Parkside Ave., Brooklyn przywiózł ze sobą pokojówkę z miasta Sydney w Nowej Szkocji gdzie mieszkał uprzednio. Pan Nathanson stanął wczoraj w sądzie federalnym w Brooklynie oskarżony o przeszmuglowanie kobiety która nie miała prawa pobytu w Stanach Zjednoczonych. Anna Natałowska, lat 24, powiedziała sędziemu, iż przybyła tutaj jako służąca ażeby w dalszym ciągu doglądać gospodarstwa doktora. Sześć tygodni temu próbowała ona przekroczyć granicę ażeby odwiedzić swoich rodziców i podała władzom emigracyjnym swoje nazwisko i datę przyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Według słów agentów emigracyjnych dziewczyna uzyskała prawo wjazdu do Stanów Zjednoczonych na mocy wizy pod fałszywem nazwiskiem Annie Parke.

NEKROLOGJA

Barbara Zajączek

Z powodu stwardnięcia arteryj krwionośnych zmarła w szpitalu New York Neurological 73-letnia Barbara Zajączek, córka Jana i Marji Drobocz, zamieszkałych pn. 317 East 70th St.

W pogrzebie wzięło udział wiele osób z pośród krewnych, znajomych i przyjaciół staruszki, która się cieszyła wielkim szacunkiem i poważaniem.

Zwłoki jej zostały złożone na spoczynek wieczny na cmentarzu św. Michała.

Cześć jej pamięci!

POSIEDZENIA

T-wo generała Langiewicza, posiedzenie miesięczne, Dom Narodowy przy St. Mark's Place.

T-wo generała Chłopickiego, posiedzenie miesięczne, Dom Narodowy przy St. Mark's Place.

T-wo im. J. Piłsudskiego, posiedzenie miesięczne, Dom Narodowy przy St. Mark's Place.

Maskarada i bal Chóru „Polonja"

W sobotę, dnia 1-go stycznia 1927 roku, w dzień Nowego Roku Chór „Polonja" urządza maskaradę i bal, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, o godzinie ósmej wieczorem.

Komitet zabawowy przygotował bogate nagrody za oryginalne kostjumy.

Podczas balu przygrywać będzie symfoniczna orkiestra Feldmana i orkiestra Knickerbocker Serenades.

Bale i maskarady popularnego Chóru „Polonja" są znane rodakom w New Yorku. Na zeszłorocznym balu i maskaradzie publiczność nie mogła się pomieścić na dwóch salach Domu Narodowego.

Zapraszamy gorąco swych przyjaciół. **Komitet.**

DOLARY NA GWIAZDKĘ

po specjalnie zniżonej cenie w jak najkrótszym czasie i pod gwarancją przesyła i doręcza

STANDARD BANK

$1.00 PRZEKAZY przez „Radio-telegram" za dopłatą tylko $1.00, a pieniądze doręczane W PRZECIĄGU 3 DNI $1.00

BOŻE NARODZENIE ZBLIŻA SIĘ!

Korzystajcie z czasu i ulatwień, nie odkładajcie do ostatniego dnia, pamiętajcie że Rodzina w Polsce oczekuje Waszego Upominku Gwiazdkowego.

Bank otwarty od 9 rano do 8 wieczorem

Zgłaszajcie się osobiście, lub piszcie po informacje do:

STANDARD BANK

Ave B, Róg 4 ulicy 1st Ave., Róg 79 ulicy

JUTRO! JUTRO!

KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA

Przepiękna sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami odegraną zostanie przez ZW. MŁODZIEŻY POL.

W NIEDZIELĘ 12-go GRUDNIA

o 2-ej po południu

w Domu Narodowym

19-23 St. Marks Place, New York

BILETY Po 50c., 75c. i $1.10.

Dochód na strajkujących tkaczy w Passaic

JUTRO! JUTRO!

Bilety na „Królowę Przedmieścia"

Sprzedawane są po 50c, 75c i $1.00. Zaopatrzcie się wcześniej, abyście nie doznali zawodu. Jest to jedyne polskie przedstawienie w New Yorku w tę niedzielę. Pamiętajcie, że rozpoczyna się o godzinie drugiej po południu. Bilety rezerwować możecie w NEW YORKU, w Restauracji Domu Narodowego, pn. 19-23 St. Mark's Place, w restauracji p. Deca, pn. 327 East 14th Street, w SOUTH BROOKLYN w składzie pp. Fiusta i Woźnickiego, przy 23rd St., i Fifth Ave., na WILLIAMSBURG i w GREENPOINT w Sokolni, pn. 190 Grand St.

Czysty dochód przeznaczony na strajkujących tkaczy w Passaic, N. J.

REKORDY VICTOR jako Upominki Świąteczne

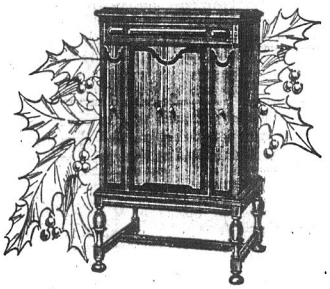

Kilka numerów, które będą się Wam podobać:

Od dworu do dworu — J. S. Zieliński
Dzwoneczki — J. S. Zieliński
No. 78971, 10-Calowe, 75c

Polska Maryla—Część 1 — Zieliński—Gutowska
Polska Maryla—Część 2 — Zieliński—Gutowska
No. 78937, 10-Calowe, 75c

Chrzciny u Walentego—komiczna zabawa — Zieliński—Kapałka
W dniu imienin Józefa — Zieliński—Kapałka
No. 78938, 10-Calowe, 75c

Nie będę się żenił—Polka — Orkiestra Jana Kapalki
Czemuż ta rola nie zorana — Orkiestra Jana Kapalki
No. 78970, 10-Calowe, 75c

Zawierucha—Oberek — Polska Narodowa Orkiestra
Polka Kapalka — Orkiestra Jana Kapalki
No. 78936, 10-Calowe, 75c

Frajerka—Polka — Wanat—Littman
Marzenia Heluś!—Walc — Wanat—Littman
No. 78940, 10-Calowe, 75c

Łyżwiarze—Walc
Estudiantina—Walc
No. 68771, 12-Calowe, $1.25c

REKORDY STOSOWNE NA BOŻE NARODZENIE

Wśród nocnej ciszy — Chór Męski Opery Teatru Miejskiego
Gdy się Chrystus rodzi — Chór Męski Opery Teatru Miejskiego
No. 63974, 10-Calowe, 75c

Wśród nocnej ciszy — Chór Kościelny z Towarzystwem Organów i Dzwonków
Serdeczna matko — Chór Kościelny z Towarzystwem Organów i Dzwonków
No. 63976, 10-Calowe, 75c

Anioł pasterzom mówił — Jan Grabowski
Przybieżeli do Betlejem pasterze — Jan Grabowski
No. 72413, 10-Calowe, 75c

Kołysanka Chrystusa w stajence — Orkiestra Witkowskiego
Chrystus na świat przyszedł — Orkiestra Witkowskiego
No. 77769, 10-Calowe, 75c

Victrole w różnych modelach od $17.50 wzwyż.
Katalog rekordów polskich bezpłatnie na żądanie.

Bądźcie pewni poprosić o tę markę handlową, która oznacza najlepsze w gramofonach, rekordach i igłach.

The New Orthophonic Victrola

Victor Talking Machine Company, Camden, New Jersey, U. S. A.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

CODZIENNIE SZKICUJE WŁÓCZĘGA

ADRES: „WŁÓCZĘGA"
c/o „NOWY ŚWIAT", 24 UNION SQUARE

Szanowny Panie „Włóczęgo!"

Ja niżej podpisana jestem już jedenaście miesięcy na strajku i męczę się z trojgiem dzieci. Mąż mój umarł w roku 1924.

Zwracam się do Pana z prośbą o ciepłą bieliznę, jeśli można, i o zaproszenie moich dzieci na gwiazdkę.

Mam dziewczynkę lat 15, jedną lat 14, chłopca lat 7.

Młodsza potrzebuje płaszcza.

Proszę przez łamy Nowego Świata odpowiedzieć czy moje dzieci mogą brać udział w choince dla biednych dzieci.

S. H., Passaic, N. J.

* * *

Szanowna Obywatelko!

Dla dzieci strajkujących Polaków w Passaic Komitet Polski urządzi choinkę. Z zebranej przez nas sumy na ten cel wyasygnujemy pewną część na ręce tego komitetu. W ubiegłym tygodniu wręczyliśmy przedstawicielom tego komitetu piętnaście paczek odzieży, a prawdopodobnie wyślemy w tych dniach jeszcze kilka paczek.

Zapomogi w gotówce jakoteż odzieży udzielane będą rodzinom ... choinka urządzo- w Domu Narodowym w New Yorku będzie tylko zabawą dla dzieci. Jeżeliby więc i Wasze dzieci miały zamiar przyjechać będą mile widziane. List Wasz prześlemy komitetowi do załatwienia.

* * *

Mąż mój był zawsze chorowity a po strajku i długiem bezrobociu umarł.

Zadłużyliśmy się bardzo.

Mam czworo dzieci, najstarsze 10 a najmłodsze 3 lata, zaś w tych dniach spodziewam się piątego. Od miasta otrzymujemy pięć dolarów tygodniowo, co jest bardzo mało. Z asekuracji jaką otrzymałam po śmierci męża prawie wszystkie pieniądze poszły na pogrzeb, długi w groserni i inne wydatki. Teraz zaś jest mi bardzo źle. Czytając „Obrazki" ośmielam się poprosić Pana o pamięć dla moich dzieci. Ja im zabawek kupić nie mogę, a dzieci teraz ciągle mówia o „Krysmusie", to mnie rozdziera serce. Bo jakiż będą mieli „Krysmus", jak Pan o nich zapomni?

S. A., Wallington.

Szanowny Panie!

Mam pięcioro dzieci. Najstarsza córka 16 lat chodzi do szkoły, mam chłopca kalekę 15 lat, drugi chłopak 13, trzeci 11 a czwarty 8. Jestem wdową i bardzo ciężko pracuję na utrzymanie dzieci. Proszę o nas nie zapomnieć.

M. C.

Kochany panie, którego nie wiem jak nazwać!

Pan pamięta mnie z tamtego roku, to ja kaleka, dla którego Pan kupił wózek.

Więc proszę mnie zaprosić i w tym roku na choinkę i nie zapomnieć o mnie.

Moja matka jest biedna i bardzo mało zarabia.

Proszę o prezent na Chrysmus. Wdzięczny,

JAN CZEKAJ.

* * *

Kochany Santa Claus!

Proszę nam przysłać kalosze i pończochy dla chłopców 5, 6, 12 i 14 lat, a jeśli można jakieś zabawki.

Serdecznie Cię całujemy.

M. S., E. 5th St., N. Y. C.

* * *

Mam troje dzieci.

Potrzebujemy swedrów i obuwia.

Z. M., 40th St., N. Y. C.

* * *

Czworo dzieci.

Marjanka 11, Julka 7, Józef 8 a Jan 12 lat.

Co łaska...

East 15th St., N. Y. C.

* * *

Troje dzieci... proszę Pana.

Proszę nam przysłać spodnią ciepłą bieliznę dla dzieci, jeśli łaska.

Nie zapomnijcie o nas, bardzo prosimy.

H. S., Passaic, N. J.

Na sztuczną nogę dla chłopca

Szanowny „Włóczęgo!"

Przesyłamy dwa dolary na sztuczną nogę dla chłopca kaleki, życząc mu szczęśliwego życia.

Zaś Panu „Włóczędze" wyrażamy uznanie i życzymy zdrowia jakoteż pomyślności w tak szlachetnej pracy.

J. i E. Matyka, B'klyn.

* * *

Chłopak sztuczną nogę dostanie może już na Święta Bożego Narodzenia.

Aczkolwiek suma wymagana nie została w całości jeszcze zebrana dołożymy resztę, bo chcemy mu sprawić wesołe święta.

Na strajkujących robotników w Passaic, N. J.

J. Lewicki	$2.00

NA OCHRONKĘ

A. Pirowski	$3.00
Z. Jabłońska	1.00
P. Dzienkiewicz (poprzednio mylnie podano $1.00)	2.00
M. Lipko	2.50

NA CHOINKĘ

B. Czechowski	$10.00
A. Z.	10.00
A. S. Zasowski	5.00
A. i K. Sobeck	5.00
J. Czyżewski	5.00
Andrew Pyzynski	3.00
Albert Pirowski	3.00
W. Jurkiewicz	2.50
F. Jasiński	2.00
T. Smigiel	2.00
Frank Stanko	2.00
A. P.	2.00
Adam Bose	2.00
Józefa Chromicz	2.00
Stanley Orange	2.00
Mike Piskula	1.00
Frank Shottek	1.50
Michael Osiński	1.00
A. Laskowska	1.00
Frank Nowiński	1.00
W. Czenkowski	1.00
B. Pietrzak	1.00
L. W. Romanoski	1.00
N. F. Piasecki	1.00
Steve Borega	1.00
A. Hustochowski	1.00
Stanisława Purko	1.00
Victor Bacher	1.00
A. Worytko	1.00
Frank Szymański	1.00
M. Hustachowski	1.00
A. Podlesny	.50
Z. Jabłońska	1.00
M. Lipko	2.50
N. N.	1.00

Kto wie gdzie się znajduje Jan Polak

jest lekarzem z zawodu od dłuższego czasu przebywa w Ameryce a obecnie ma zamieszkiwać w New Yorku. Liczy 52 lata. Poszukuje go daleki krewny. Zgłoszenia nadsyłać do redakcji pod P.—25.

Anton Heinen, budowniczy balonów, czyni przygotowania do budowy nowego amerykańskiego balonu sterowego na miejsce zniszczonego ubiegłej jesieni balonu Shenandoah.

Ważne dla Zjednoczenia Śpiewaków Polskich

W niedzielę, dnia 12-go grudnia, o godzinie 10:30 rano odbędzie się plenarne posiedzenie Zjednoczenia Śpiewaków Polskich na Wschodzie w siedzibie organizacji, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York City.

Szereg bardzo ważnych spraw społecznych i organizacyjnych wymaga powzięcia natychmiastowej akcji, wobec czego każdy chór obowiązkowo winien być reprezentowany na tem posiedzeniu.

Cześć pieśni!

L. TOMASZEWSKI, Prezes.

UWAGA!—Na posiedzeniu rozdana będzie chórom nowa pieśń.

Obwieszczenie dla Tow. Nowojorskich w sprawie Bazaru na Sierociniec polski

Zebrani delegaci kilkunastu towarzystw z New Yorku na posiedzeniu dnia 26-go listopada omówili sprawy kiosków i urządzenie programu.

Kioski rozdzielone pomiędzy towarzystwa zostały przez delegatów obecnych zaakceptowane. Kiosek Nr. 1 Gniazdo Nr. 7 Sokołów i inne towarzystwa, kiosek Nr. 2 Klub Demokratyczny z Manhattan, kiosek Nr. 3 Towarzystwo Gwiazda Wolności, Komitet Polskiego Czerwonego Krzyża i Towarzystwo Muzyczne Moniuszko i inne, kiosek Nr. 4 Towarzystwo Marji Konopnickiej i Wolni Polacy z innemi, kiosek Nr. 5 Mandoliniści i inne, kiosek Nr. 6 Liga Kobiet i Towarzystwo Śpiewu Echo oraz inne towarzystwa.

Bazar nieodwołalnie odbędzie się w dniach 10-go, 11-go i 12-go grudnia.

Kom. Bazaru Towarzystw Nowojor.

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

SPECJALNE ZAWIADOMIENIE

Jesteśmy gotowi dostarczyć naszym klijentom przyrządów do powiększania głosu (loud spieakers) dla ich gramofonów, po cenie $4.50 każdy. Ożywcie Wasz stary gramofon, przez nałożenie jednego z tych przyrządów — rekordy Wasze będą grały głośniej, czyściej i przyjemniej.

Najnowsze Polskie Rekordy Columbia

mogą zawsze być nabyte u nas.

NOWE REKORDY NA GRUDZIEŃ.

10-CALOWE—75c

18160F—Lulaj że Jezuniu
Cicha noc
Kwartet braci Okulskich z ak. ork.
18154F—Hej! kolęda, kolęda
W dzień Narodzeni
Ig. Ulatowski, baryton, z akom. ork.
18155F—Taki panie to mój „dzieciak" (Yes Sir! That's my Baby)
Mowa posła—(Deklamacja)
Ig. Ulatowski, komik, z akom. ork.
18156F—Miała baba koguta
„Bum-cyk-cyk"—Polka
Rżnij Walenty—Polka
Wykonała Orkiestra Warszawska
18157F—Pagezek róży—Walc
„Słowik"—Polka
Polska Orkiestra Wm. Tesmera
18158F—Polka balowa
Helcia—Polka
Orkiestra braci Kipkowskich
18159F—Sen życia—Walc
Kaśke za piec—Kujawiaki
Ig. Ulatowski, komik, z akom. ork.
18148F—Umpaj-umpaj
Na szary Wisły brzeg.
Orkiestra dęta Fr. Przybylskiego

10-CALOWE—75c

18149F—Przed weselem
Ka-ka-ka-siu!
Ig. Ulatowski, komik, z akom. ork.
18150F—Eugenia—Walc
Gorąca krew,—Polka
Polska Orkiestra Wm. Tesmera
18151F—Wójt—Mazur
Obertas staropolski
Orkiestra braci Kipkowskich
18152F—Oczekiwanie—Walc
Do samego rana—Polka
18153F—Lwowianin—Mazur
Taniec apaszów—Polka
Orkiestra dęta Fr. Przybylskiego
KOLĘDY NA BOŻE NARODZENIE
18037F—Z szopką
Nasza kolęda
Kwartet kościelny
18087F—Północ już była
Jan Karłowicz, baryton
Mizerna, cicha stajenka licha
Jan Karłowicz, baryton
18038F—„Nastka'—Polka
„Nowy Rok"—Polka
Instrumentowy Kwartet „Warszawa"

POLISH AMERICAN RECORD COMPANY

86 — 2 Avenue, New York, N. Y.

PRZESYŁKI NA GWIAZDKĘ

DOLARY AMERYKAŃSKIE

WYPŁACANE W POLSCE

przy następujących opłatach:

$ 5.—	$ 5.55	$100.—	$102.—
$ 10.—	$ 10.60	$200.—	$203.75
$ 20.—	$ 20.65	$500.—	$508.—
$ 30.—	$ 30.70	1000.—	$1015.—
$ 50.—	$ 51.—		

Telegraficznie $2.00 dodatkowo do powyższych opłat.

Wysyłamy pieniądze do Polski od 26 lat z pełną gwarancją.

EMIL KISS, BANKER

4-th AVENUE, przy 9 ulicy NEW YORK

BILETY OKRĘTOWE — WKŁADY

$1.00 TYGODNIOWO

$1.00 TYGODNIOWO

NARESZCIE NADESZŁY

Te oczekiwane Nowe Maszyny Columbia VIVA-TONAL z tem przecudnym tonem—we wszystkich modelach obecnie na wystawie.

Nasze słynne warunki ŁATWEJ SPŁATY umożliwią Wam posiadać jeden z najwspanialszych gramofonów — najnowszy

COLUMBIA

VIVA TONAL

Odwiedźcie nas — zademonstrujemy je Wam darmo. Katalog dostarczamy na żądanie

Wyszczególnione poniżej przedstawiają zaledwie kilka utworów z doborowego wyboru polskich rekordów COLUMBIA, (wykonanych na nowy sposób) u nas na składzie:

18119F—Wesoły Góral
Kujawiak po zaręczynach
Sosnowski Trio
18128F—Polka Ojra
Piękna Góralka
Orkiestra Columbia
18149F—Przed weselem
Ka-ka-ka-siu
Ignacy Ulatowski
18134F—O!! Heika
Za stodołą
Ignacy Ulatowski
18130F—Bez koszulki
Maciek i Maryś
Ignacy Ulatowski
18131F—Oberek z Radomia
Polka Kometa
Sosnowski Trio

MAX MANDEL

110 DELANCEY ST., N. Y.

257 Washington St., Brooklyn

VICTROLE — PIANINA — RADJO

OTWARTE WIECZORAMI I W NIEDZIELĘ.

JEDYNY WYSTĘP

w YONKERS

w Niedzielę

12 GRUDNIA

o 8-ej wieczorem

w Nowej Sali

Św. Kazimierza

przy Nepperham Avenue

NAJWIĘKSZYCH

Polskich Siłaczy

Władysława i Marji

MAKSYMIAK

Nadzwyczajny Program Atletyczny

NOWE ATRAKCJE

Część dochodu przeznaczona na nowobudujący się kościół.

A więc wszyscy na występ.

NAJWIĘKSZA FABRYKA HARMONJI

Robimy, reperujemy różne harmonje. Lekcje muzyki na pianinie i harmonji. Otwarte wieczorami do 9 godziny, w niedzielę do 12 godziny w południe. Piszcie załączając 10c na nowy katalog. Pisać po angielsku.

R. GALANTI & BRO.

71 Third Ave. (między 11 i 12 st.) N. Y.

3 Dniowa Specjalna Wyprzedaż

NIE CZEKAJCIE! *NIE ZASTANAWIAJCIE SIĘ!* *NIE CZEKAJCIE!*

JEST TO SPOSOBNOŚĆ, Z KTÓREJ POWINNIŚCIE SKORZYSTAĆ!
PONIEWAŻ ZAPAS JEST OGRANICZONY, A KTO PIERWSZY, TEN KUPUJE LEPSZE

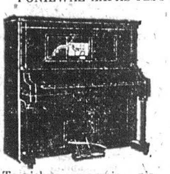

To piękne samogrające pianino, zupełnie gwarantowane — tylko

$165

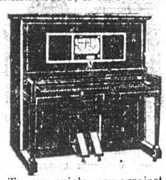

To wspaniałe samogrające pianino o extra nadzwyczajnej wartości—zupełnie gwarantowane — tylko

$295

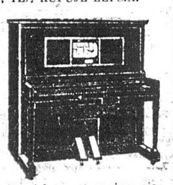

To piękne samogrające pianino, zupełnie gwarantowane — tylko

$235

$5 ZADATKU

NIE LICZYMY PROCENTU ANI INNYCH DOPŁAT

KREDYT KAŻDEMU

DARMO!

Przy każdym zakupnie Pianina dodamy zupełnie Darmo: Rolki Muzyczne, Ławeczkę lub Taboret, Przykrycie na Piano. Natychmiastowa dostawa.

$2 TYGODNIOWO

WASZE STARE PIANINO PRZYJMIEMY I WŁĄCZYMY NA RACHUNEK NOWO ZAKUPIONEGO PIANINA

Posiadamy na składzie wielki wybór Pianin i Samogrających Pianin bardzo mało używanych, które chcielibyśmy wyprzedać wkrótkim czasie. Te, używane Pianina były przyjęte w wymianie za nowe i każde z nich jest zupełnie w takich warunkach jak nowe.

$35 — $60 — $75 — $90 — $125 i WYŻEJ

J. and L. SAFREN

54 SECOND AVE

NEW YORK CITY

1102 BROADWAY, BROOKLYN, N. Y.

OTWARTE WIECZORAMI I W NIEDZIELĘ

KUPON

J. & L. SAFREN
54 Second Avenue, New York

Panowie:—

Proszę o łaskawe nadesłanie mi kompletnych szczegółów o waszej wyprzedaży.

Imię i nazwisko ....

Adres .... Miasto ....

pprzy 3-ej ulicy

OTWARTE WIECZORAMI I W NIEDZIELĘ

SPECJALNA WYPRZEDAŻ NA ŚWIĘTA

U ZNANEGO JUBILERA

FRANCISZKA FICKA

330 East 72nd St. — 1 piętro, front

pom. 1-szą i 2-gą Ave., w New Yorku.

Posiadam na składzie w wielkim wyborze wszystko, co wchodzi w zakres biżuterji, tak damskiej jak i męskiej, jako to:

Pierścionki zaręczynowe i ślubne, broszki, naszyjniki, zegarki, (wrist Watches), zegarki męskie.

Kupując u mnie zaoszczędzicie co najmniej 25% na dolarze.

Przyjdźcie wcześniej i zobaczcie nasz zapas i zróbcie wybór.

Z szacunkiem

Franciszek Ficek

330 E. 72nd St., 1 piętro, pom. 1-szą i 2-gą Ave.
New York City.

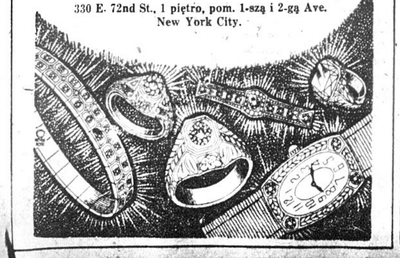

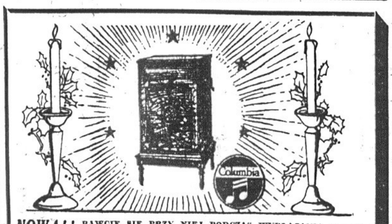

NOWA!! BAWCIE SIĘ PRZY NIEJ PODCZAS WYPŁACANIA I JEST WASZA $2.00 tygodniowo

Usłyszcie tę przecudną VIVA-TONAL COLUMBIA. Zachwyci i zadziwi Was. Przez VIVA-TONAL COLUMBIA, słyszycie jak istotnie gra orkiestra, jak głos śpiewa, „JAKBY ŻYCIE SAMO"

NAJNOWSZE POLSKIE REKORDY COLUMBIA

10-CALOWE PODWÓJNE — 75c.

Oczekiwanie, Walc	Rupcium-Pypcium
Do Samego rana, Polka	Tara-Ra-Bum-De Ra.
Lwowianin, Mazur	Jadą Ułani
Taniec Apaszów, Polka	Nad Ebrą Fale
Wójt, Mazur.	Dzień Dobry
Obertas Staropolski	Wypijmy Cośkolwiek
Eugenia, Walc	„Marzenie"; Walc
Gorąca Krew, Polka	Polka „W Okopach"
Przed Weselem	Nasze Góry
Ka-Ka-Ka-Siu!	Nasze Złotko
Umpaj-Umpaj	Krakowianka, Polka
Na Szarej Wisły Brzeg	Mazur Polski
Pod mostem Warszawy, Walc	Na Balu, Mazur
Po Naszemu, Polka	Droga Moja Mała, Polka
Sześć Polskich Tańcy, Część 1 i 2	Kitayanka, Polka
Wesoły Góral, Mazur	Walc „Majówka"
Kujawiak Po Zaręczynach	Kochajmy Się Bracia Mili
Oberek z Radomia	Moja Droga, Polka
Polka Kometa	Wesoły Parobek, Polka
Zbiór Melodyi Polskich	Polka „Zabawa"
Dwie Polki	Bez koszuki
Polka Oj, Ra	Maciek i Maryś
Piękna Góralka, Mazur	Macież Bzdura, Oberek
Dziaduniu, Polka	Polka Plotkarka
Piękna Dziewica, Polka	Polka Wiercipięta
Marsz Triumfalny Piłsudskiego	Kaziutka, Polka-Mazurka
Witaj Maj, Oberek	Miły Wieczór, Walc
Marsz Prezydenta Polski Wojciechowskiego.	Ostatni Uścisk, Walc
Na Cześć Wodza	Pejsachówka
	Polka „Mamunia"

Zamówienia otrzymywane pocztą natychmiast wykonaywane do wszystkich części Stanów Zjednoczonych.—Zgłoście się lub piszcie po katalogi—wysyłamy darmo.—Obydwa sklepy otwarte wieczorami i w niedziele.

EUROPEAN PHONO & PIANO Co.

10 Street, Avenue A.
NEW YORK

78 Street & First Ave.
NEW YORK

Victrolas — Pianos — Pianolas — Radios

Po specjalnie zniżonych cenach.

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BLAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00

Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		Subscription rates outside of New York City Sunday	
Rocznie	$.500	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50

Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne		Subcription rates Manhattan and Bronx Daily	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00

W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne		Manhattan and Bronx Sunday	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
34 Union Square, New York, N. Y.
Telephone, Stuyvesant 2237

„AMERYKA W POLSCE"

Pod takim tytułem, pisze w „The Saturday Evening Post" z 11 grudnia korespondent tego pisma p. I. F. Marcosson, drugi z rzędu artykuł o Polsce.

W pierwszym, który w całości przedrukowaliśmy w „Nowym Świecie" przed kilku tygodniami, p. Marcosson omawiał Przewrót Majowy, rolę i znaczenie Marszałka Piłsudskiego jako kierownika obecnie państwa polskiego i wogóle sytuację polityczną, tak wewnętrzną jak i zagraniczną Polski.

W drugim artykule, autor porusza i opisuje sprawy gospodarcze, kładąc nacisk na udział w tych sprawach Ameryki.

Zaznaczając na początku, że dzięki Marszałkowi Piłsudskiemu dokonana została w ostatnich miesiącach po Przewrocie Majowym stabilizacja polityczna, że stabilizacja ta jest silna i dobrze strzeżona przez obecny Rząd w Polsce, p. Marcosson stwierdza, że Rząd ten dokonał również stabilizacji i w dziedzinie gospodarczej.

Przytarza on opinję znanego amerykańskiego finansisty, który w tej materji oświadczył:

„Polska poczyniła większe postępy w ciągu ostatnich pięciu lat, niż jakiekolwiek państwo w Europie oprócz Niemiec. STABILIZACJA POLITYCZNA POLSKI POD RZĄDAMI PIŁSUDSKIEGO OZNACZA RÓWNIEŻ STABILIZACJĘ GOSPODARCZĄ".

Długi zagraniczne Polski wynoszą razem około 350 miljonów dolarów. 14 dolarów wypada na jednego mieszkańca Rzeczypospolitej. Jest to najniższe obciążenie państwa w Europie.

Z tego Polska winna jest Ameryce 220 miljonów, z czego 35 miljonów przypada na pożyczkę Dillona i 8 miljonów za lokomotywy Baldwina. Reszta, to dług zaciągnięty u rządu Stanów Zjednoczonych.

Zobowiązania swoje zagraniczne Polska regularnie płaci.

A teraz stosunek Ameryki do Polski.

P. Marcosson podkreśla, że **Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie niema sentymentu anty - amerykańskiego, a przeciwnie panuje wybitna sympatja do Ameryki.**

Zaznacza, że w żadnem państwie nie obchodzono tak uroczyście i wspaniale 150-cio letniej rocznicy Niepodległości Stanów, jak w tym roku 4-go Lipca w Polsce. Oprócz jedynego protestu, który Polacy podpisali wraz z innemi narodami przeciw dominacji filmowej w Europie, p. Marcosson oświadcza, że nie znalazł nigdzie w Polsce sentymentu nieprzyjaznego dla Ameryki.

Silne są więzy łączące Amerykę z Polską — stwierdza korespondent „The Saturday Evening Post" — zawiązane od czasów Kościuszki i Pułaskiego. A co tutaj uderza, to fakt, że **Polacy są bardziej subtelni niż np. Francuzi i Amerykanom tego nie przypominają.**

Kapitał amerykański odgrywa już w tej chwili wybitną rolę w Polsce. Znajduje się on w polskim przemyśle naftowym, gdzie Standard Oil kontroluje poważną część pól naftowych w Małopolsce. Firma amerykańska Ulen & Co. finansuje kanalizację i inne ulepszenia w miastach polskich.

Ostatnio zaś, po Przewrocie Majowym, spółka amerykańska finansowana przez Harrimana i poparta przez potężną korporację Anaconda Copper Mining Co. kupiła kontrolę nad największemi w Europie kopalniami cynku na Górnym Śląsku, które dwieście prawie lat należały do słynnej rodziny niemieckiej Gieschów.

P. Marcosson zaznacza również fakt, donioslego według niego znaczenia, że Polska zaprosiła prof. Kemmerera z Ameryki, ażeby udzielił wskazówek, w jaki sposób przeprowadzić sanację finansową i gospodarczą państwa.

Ten napływ kapitałów do Polski i zaufanie Polaków do Ameryki, wskazują — twierdzi p. Marcosson, — że Ameryka ma dzisiaj w Polsce szanse, jakich nie ma żadne inne państwo. Szanse te wobec stabilizacji politycznej, są poprostu nieograniczone. **Wraz z zaufaniem do Rządu Piłsudskiego, kapitał amerykański z zaufaniem gotów jest finansować stojące odłogiem dziedziny gospodarcze Polski.**

P. Marcosson wspomina i o Fundacji Kościuszkowskiej w Ameryce, jako jednym z czynników zbliżenia się Ameryki do Polski i odwrotnie.

Podaje też wiele innych przykładów, stwierdzając fakt, że stosunki pomiędzy dwiema Republikami, chociaż tak od siebie odległe mi, naturalnie układają się z obopólną dla nich korzyścią.

Artykuł p. Marcossona jest zbyt obszerny, by go można streścić w krótkim artykule redakcyjnym. Zasadniczym jego celem jest wykazanie że:

1) **Polska obecnie jest ustabilizowana politycznie, a stąd wypływa i stabilizacja gospodarcza państwa.**

2) **Polska potrzebuje pomocy finansowej dla rozwoju swoich wielkich bogactw naturalnych.**

3) **Pomoc taką może i powinna dać Ameryka, nie dla sentymentu, ale dlatego, że w Polsce kapitał amerykański ma olbrzymie pole do ekspansji i na widoku zyski.**

Dawno już, przed laty, pisaliśmy nietylko o wspólnocie sentymetu, który łączy ze sobą wielu nićmi historji dwa wielkie narody polski i amerykański, ale i momencie, który nadejść musi, gdy Stany Zjednoczone zrozumieją swój **INTERES** w materjalnej pomocy dla Nowej Polski.

Moment taki nadszedł. Wywołał go Przewrót Majowy dokonany przez Marszałka Piłsudskiego.

Widzi go ekonomista angielski Whelpley, o którego artykule w „Current History" niedawno pisaliśmy, widzi go Marcosson w „The Saturday Evening Post", widzą zresztą inni co najwybitniejsi ekonomiści i publicyści amerykańscy.

Nie widzą go niestety tylko wszyscy Polacy, a szczególniej jakby na ironję losu, tutaj u nas na wychodźtwie. wb.

BAZAR NA SIEROCINIEC

W Domu Narodowym odbywa się bazar na rzecz budowy Sierocińca Polonji nowojorskiej. Jest zbytecznem przypominać naszym rodakom, że Sierociniec Polski, to sprawa pierwszorzędnego znaczenia. Każdy dolar ofiarowany na budowę instytucji dobroczynnej, to cegiełka, na którą powinna się zdobyć każda polska rodzina, każdy Polak i Polka w New Yorku.

Bazar powinien być sukcesem. I jesteśmy pewni, że będzie. Polonja nasza zdaje sobie sprawę, że pod względem samopomocy zajmuje ostatnie miejsce wśród narodowości w New Yorku.

Pragnie czas stracony odzyskać. Oby to pragnienie jak najprędzej szlachetne zamiary i dążenia zamieniło w czyn.

* * *

„EFFICIENCY"

W raporcie rocznym sekretarz pracy p. Davis zaznacza, że w sprawach imigracyjnych poczynione zostały z jego strony inowacje, które „uproszczają" wpuszczanie cudzoziemców z Europy na terytorjum Stanów Zjednoczonych.

Mianowicie ustanowione zostały oględziny emigrantów europejskich w konsulatach amerykańskich przez lekarzy. Pan sekretarz Davis wyjaśnia, że w ten sposób emigranci chorzy albo niedostatecznie rozwinięci umysłowo, nie otrzymują wizy i nie mogą wyjechać do Ameryki. System, według opinji sekretarza pracy jest doskonały, bo wszystko załatwione jest w Europie i stąd nie potrzeba już odsyłać z powrotem ludzi, nie kwalifikujących się do lądowania.

Prasa nazywa ten system godnym uznania jako pierwszorzędny dowód „Efficiency".

I istotnie badanie emigrantów na miejscu w ich krajach przed wyjazdem do Ameryki, jest pomysłem choć nie nowym, bo jeszcze przed wojną stosowali go Niemcy, to zawsze w zasadzie dobrym.

Ale źle jest gdy pomysł ten wykonywany jest z przesadną gorliwością.

Takie zarzuty są stawiane konsulatom amerykańskim w Polsce. Kandydatów na wyjazd do Stanów Zjednoczonych doktorzy, a podobno nawet nie doktorzy, poddają surowemu egzaminowi umysłowemu, którego nawet osoby ze średniem wykształceniem nie zawsze mogą złożyć.

Oczywiście przeciętny emigrant z Polski, wieśniak lub robotnik nie mają żadnej w takich warunkach szansy.

To już nie jest badanie lekarskie i nie słynne amerykańskie „efficiency", ale zgoła niepotrzebnie szykany.

STARE NIEZROZUMIENIE MORZA

Niezrozumienie ważności posiadania własnego brzegu morskiego i własnej floty wojennej i handlowej datuje się w Polsce od wieków.

Nie rozumiał jej Jagiełło, nie wyzyskując paniki krzyżactwa i zapału własnych wojsk po Grunwaldzkim pogromie by iść dalej, nie tracąc czasu zagarniać Prusy Królewskie, umacniać się w nich i stać się panem brzegów morza tak niezmiernie ważnych dla Polski. Nie rozumiał nikt tedy w Polsce tego opłakanego błędu, jednego z tych, które wstrzymując rozrost i potęgę Rzeczypospolitej i podkopując je, przygatawiały powoli ale pewnie jej przyszły upadek. A do jakiego stopnia nie rozumiano tego wówczás, dowodzi fakt, że kiedy Jagiełło po nacieszeniu się zgotowanym mu w kraju grunwaldzkiemi triumfami, wrócił jednak pod Malborg, (wzmocniony tymczasem i silnie zaprowiantowany przez Krzyżaków) i ujrzał się wkrótce zmuszonym odstąpić odeń bo... deszcze zaczęły padać i rycerstwo jęło szemrać. (!) Mimo to, w rok potem zebrawszy wojska wyruszył znów do Prus Królewskich (Wojna Głodowa 1414 r.) i dotarł nawet tym razem do morza niszcząc i paląc po drodze, ale opatrzywszy się, że tak kraj zrujnował iż mu samemu głód grozi, musiał znów wrócić, nic nie wskórawszy.

Te niemrawe próby opanowania i zawładnięcia Prusami Królewskiemi, świadczą same przez się, do jakiego stopnia nie zdawano sobie wtedy sprawy z tego, czem jest dla Polski oparcie o morze i wielka, potężna flota.

Dowodzą zresztą tego w dalszym ciągu daremne wysiłki Zygmunta III-go i Władysława IV-go stworzenia polskiej marynarki: Pierwszy, nabywał statki z własnej szkatuły, drugi zaraz po wstąpieniu na tron (1632) wznosił zamki i warownie na Helu dla osłony okrętów i przystąpił natychmiast z całą energją do stworzenia marynarki wojennej. Ale te mądre poczynania naszych królów skończyły się z ich śmiercią, bo społeczeństwo polskie nie chciało zrozumieć ich doniosłości, nie poparło ich i od nosiło się do nich, z zupełną obojętnością.

Z tąż obojętnością odnosimy się i dzisiaj do tej pierwszorzędnej dla nas sprawy i podczas kiedy zawsze czujne na swoją korzyść i obronę Niemcy liczą w swoim Flotenvereinie kilka miljonów członków, nasza biedna Liga Morska, walcząc z chłodem społeczeństwa i daremnie nawołując do energicznego pieniężnego poparcia tak ważnej dla nas sprawy, ma ich zaledwie kilka tysięcy, co dowodzi, że sobie tę sprawę zanadto już lekceważymy i wtedy, kiedy państwa wszystkich pięciu części świata krzątają się koło niej z najwyższem napięciem energji i powiększają nieustannie swoje i tak już olbrzymie marynarki, my sobie smacznie śpimy.

Słusznieby jednak było, żeby nas w tym śnie głębokim trapiły koszmary, bo, jeśli konieczny rynsztunek składa się z armji lądowej, floty lotniczej i marynarki wojennej, my nie posiadając jej, jesteśmy niedozbrojeni, a nie mając floty handlowej, ekonomicznie słabi, będąc zaś ściśnięci między dwoma państwami czyhającemi nieustannie na naszą całość musimy przyznać, że pozycja nasza wygląda dosyć koszmarowo.

Już w XVI-tym wieku mówił ekonomista polski Dymitr Solikowski:

— Kto ma państwo morskie a nie używa go, albo daje je sobie wydzierać, ten wszystkie pożytki od siebie oddala, a szkody przywodzi, z wolnego niewolnikiem się staje, z bogatego ubogim...

Niestety wyprorokował nam dokładnie.

Trudno zaiste zrozumieć dlaczego społeczeństwo polskie czule zawsze na wszelkie publiczne potrzeby i nigdy na nie nie żałujące szczodrego grosza, tak się obojętnie odnosi do marynarki, będącej jedną z najważniejszych i najpilniejszych potrzeb naszego kraju. Byłażby to ta atawistyczna obojętność która nam już tyle fatalnych i nieopłakanych szkód i nieszczęść przyniosła? Alež, w takim razie, otrząśnijmy się z niej co najrychlej!

Oczywiście pierwszorzędną marynarkę mieć musimy i mieć będziemy, bo bez niej Polska ani prawdziwie potężną ani istotnie od wrogich zakusów zabezpieczoną być nie może. Nie będziemy się kontentować jej embrjonem t. j. tem, czem jest dziś. Tylko, wobec apatycznej postawy naszego społeczeństwa, nasuwa się trwożne pytanie: kiedy to będzie?

Rząd nie zasypia gruszek w popiele i robi co może: zakupił niedawno 5 okrętów, teraz znów przeznaczył 15 miljonów na dalsze zakupy, ale nasz Skarb niebogaty, nie jest w stanie dawać co roku po kilkadziesiąt miljonów na flotę i tu społeczeństwo powinno samo pamiętać o sobie, stanąć murem i raz przecie zdać sobie jasno sprawę, że tu o jego własne bezpieczeństwo i o jego własny dobrobyt idzie. I tak mu łatwo niewielkim kosztem uczynić zadość tej palącej potrzebie: jest nas z Ameryką 30 miljonów. Gdybyśmy więc wszyscy składali rok rocznie w Dzień Floty Polskiej po złotemu tylko, i gdyby każdy z nas czuł na sobie obowiązek zapisać się na członka rzeczywistego Ligi Morskiej z 10-cio złotową składką w tenże dzień, toby się z tych jedenastu złotych od każdego z nas, tworzyły co roku wielomiljonowe sumy, za które nasza flota mogłaby się stale i ciągle rozwijać i olbrzymieć. Kładzie się tu nacisk na składanie pieniędzy jednego dnia, dlatego że kapanina do niczego nigdy nie prowadzi.

Gdyby nasz naród raz zechciał zrozumieć (co tak łatwo) że z flotą handlową płynęłyby do niego bogactwa i dobrobyt, podczas kiedy wojenna pomagałaby strzec jego bezpieczeństwa i jego wolności, składałby z największą precyzją co roku te drobne kwoty, któreby poszczególnie nikogo nie zubożyły a Polsce pomogłyby rość w potęgę i siłę.

B. L. K.

SMUTNA ANKIETA

UPADEK CZYTELNICTWA W POLSCE

Frekwencja w czytelniach zmalała o 50 procent.

WARSZAWA. (Pocztą). — Ankieta przeprowadzona w szeregu największych czytelń w Warszawie daje nam obraz upadku czytelnictwa polskiego, a wraz z niem upadku książki polskiej. — Ciężkie warunki ekonomiczne w społeczeństwie, jego dążenie do rozrywek, obliczonych na najmniejsze zużycie pracy intelektualnej — wpływają na to, że frekwencja w czytelniach w ostatnich latach zmalała od 40 do 50 procent. Przeciętny ruch abonentów dziennie wynosi w różnych czytelniach od 100—200 dziennie.

Obniżył się również kolosalnie poziom czytanej książki. Arcydzieł literatury własnej czy obcej nie czyta się prawie zupełnie, nie ma również objawów dążności do zdrowej lekkiej literatury — to co jest rozchwytywane, to najnowsze sensacje wydawnicze o podłożu jeśli nie erotycznem, czy pornograficznem, to napewno okultystycznem. Z książek pisanych w językach obcych również tego rodzaju repertuar jest najbardziej pożądany.

Radjo w Talmudzie

Prof. dr. Neumann Wender z Czerniowiec pisze do „Neues Wiener Journal":

W traktacie Joma, w Talmudzie, str. 20, jest powiedziane: „Rabini uczą: Trzy głosy słyszane są od jednego końca świata do drugiego, mianowicie: — Chrzest koła słonecznego, wrzawa miasta (Rzymu) i głos duszy, gdy rozłącza się z ciałem. Niektórzy powiadają też: głos przy narodzeniu; niektórzy powiadają też: R a d j o."

Co do znaczenia tego wyrazu Radjo, który pisany też jest Ridja, panuje rozbieżność zdań wśród komentatorów Talmudu i właściwe znaczenie jego nie jest znane.

Choć jednak wyrazowi „Radjo" w Talmudzie nie można przypisywać znaczenia dzisiejszego, to jednak ciekawe jest, że tak brzmiący wyraz wybrano tam dla oznaczenia głosu, „słyszanego od jednego końca świata do drugiego".

A może też rabbi Ben Akiba miał rację?

NOWO ODNOWIONA
POLSKA BALWIERNIA
Specjalność: Krajowe Strzyżenie, Stawianie Baniek. Polska obsługa.
W. ZAWADZKI
131 East 7th Street, New York

SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. N. Y. Automobile School, 225—2nd Av., róg 14th St., New York.

SZYJĘ na zamówienia FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Zawiadomienie o półrocznem wykupieniu na amortyzację po 105% i procent niewypłacony złotych bondów 25-letniej 8% Amortyzacyjnej Pożyczki Zagranicznej z dnia 1. stycznia, 1925, na sumę $700,000

Podaje się do wiadomości, że zgodnie z par. 3 Artykułu II kontraktu datowanego na dzień 1-go stycznia, 1925, zawartego między niżej podpisanymi i Rzeczpospolitą Polską, niżej podpisani przeznaczyli do wykupienia przez wylosowanie na dzień 1-go stycznia, 1927, z pieniędzy wpłaconych im przez Rzeczpospolitą Polską na rachunek amortyzacji, złotych bondów 25-letniej 8% Amortyzacyjnej Pożyczki Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej na sumę $700,000, w poszczególnych denominacjach oznaczonych następującemi numerami serji, a mianowicie:

DENOMINACJE PO $1,000

M21	1862	3934	5975	8346	11032	13376	15105	17739	20193	22868	25627	28238	30684
26	1928	3952	5979	8375	11145	13429	15115	17778	20264	22898	25671	28265	30721
91	1943	3956	6045	8435	11330	13432	15123	17812	20271	22941	25703	28298	30741
128	1980	3996	6116	8551	11428	13436	15200	17832	20348	23073	25888	28380	30790
145	1981	4013	6149	8552	11521	13446	15504	17980	20377	23122	25896	28427	30830
167	1992	4029	6158	8624	11536	13455	15615	18071	20418	23137	25898	28434	30874
171	2014	4157	6271	8665	11598	13458	15618	18073	20463	23249	25922	28451	30877
178	2094	4179	6278	8727	11633	13470	15620	18120	20520	23258	25930	28482	30880
235	2107	4186	6279	8770	11653	13500	15656	18134	20539	23290	26020	28540	31116
240	2113	4200	6353	8815	11662	13526	15741	18181	20564	23362	26043	28548	31199
252	2116	4207	6368	8830	11738	13527	15827	18190	20590	23430	26134	28571	31301
295	2135	4302	6385	8907	11854	13600	15832	18208	20684	23431	26190	28620	31401
418	2149	4378	6439	8958	11878	13613	15839	18246	20735	23614	26235	28686	31439
434	2288	4379	6450	8974	11911	13640	15890	18300	20788	23721	26246	28770	31455
498	2318	4462	6605	9067	11916	13732	15898	18426	20805	23740	26252	29040	31456
569	2368	4463	6631	9070	11918	13756	15976	18598	20837	23826	26259	29121	31490
580	2394	4472	6637	9126	11934	13779	16024	18636	20943	23891	26269	29173	31494
608	2434	4522	6640	9131	11957	13837	16057	18642	21019	23981	26464	29194	31570
639	2477	4558	6663	9136	12004	13879	16073	18668	21087	23995	26518	29332	31597
673	2518	4608	6722	9192	12022	13891	16077	18691	21114	24020	26590	29352	31783
707	2583	4612	6728	9238	12045	13926	16128	18780	21230	24116	26729	29391	31932
715	2592	4647	6756	9268	12118	13927	16165	18781	21252	24241	26921	29431	32014
734	2620	4750	6798	9337	12142	13938	16184	18814	21279	24247	26937	29454	32080
775	2631	4764	6882	9391	12190	14026	16279	18846	21280	24292	26987	29487	32108
784	2649	4779	6889	9441	12227	14039	16298	18862	21296	24304	26988	29537	32128
820	2652	4912	6916	9487	12234	14128	16363	18936	21447	24329	27043	29557	32144
828	2683	4961	6921	9747	12279	14135	16364	18950	21533	24389	27052	29622	32260
865	2778	4999	7075	9760	12305	14163	16367	18972	21574	24403	27167	29679	32337
887	2827	5074	7128	9818	12339	14175	16453	19151	21671	24458	27207	29710	32387
892	2856	5097	7333	9917	12391	14187	16552	19157	21695	24576	27266	29731	32402
913	2872	5099	7468	9918	12406	14214	16617	19232	21763	24605	27269	29803	32453
1041	3005	5111	7480	10008	12423	14240	16635	19235	21784	24630	27313	29854	32518
1083	3163	5193	7537	10033	12493	14307	16663	19252	21819	24654	27320	29866	32560
1088	3247	5222	7540	10069	12530	14326	16644	19329	21963	24686	27332	29926	32596
1099	3250	5254	7585	10097	12655	14334	16701	19372	22044	24720	27411	29980	32622
1133	3378	5423	7588	10289	12731	14422	16715	19395	22052	24858	27552	30002	32787
1163	3414	5523	7606	10339	12789	14514	16852	19420	22135	24956	27574	30019	32985
1224	3510	5542	7609	10419	12802	14536	16934	19432	22179	25080	27601	30029	32989
1243	3521	5574	7613	10440	12833	14571	17031	19440	22255	25139	27642	30077	33026
1280	3552	5716	7698	10500	12879	14578	17098	19455	22402	25201	27688	30083	33132
1364	3564	5754	7726	10524	12942	14602	17195	19632	22424	25323	27736	30145	33135
1451	3626	5779	7783	10576	12986	14780	17369	19685	22481	25360	27924	30256	33294
1678	3638	5785	7846	10578	13163	14783	17452	19758	22494	25448	27999	30325	33194
1690	3695	5794	8047	10734	13164	14800	17516	19828	22645	25475	28105	30353	33357
1773	3744	5864	8081	10738	13177	14838	17548	19841	22689	25556	28223	30555	33449
1790	3790	5944	8150	10746	13281	14960	17560	19863	22704	25566	28226	30589	
1798	3809	5965	8165	10822	13331	14967	17626	19961	22810	25623	28232	30608	
1829	3845	5974	8251	10969	13334	15051	17687	20027	22852	25626	28233	30621	

DENOMINACJE PO $500

D 75	294	448	698	859	963	1022	1398	1662	1805	1996	2308	2561	2860
126	296	467	714	877	967	1186	1437	1703	1846	2005	2353	2571	2862
133	318	577	803	950	971	1203	1453	1724	1904	2073	2478	2757	2889
140	388	690	804	952	1007	1375	1477	1763	1985	2126	2528	2800	

DENOMINACJE PO $100

C 50	91	145	323	359	504	561	777	943	1250	1410	2198
64	102	152	349	365	540	581	894	971	1305	1418	2321
87	134	245	354	415	550	589	934	1201	1391	1458	

Rzeczone bondy przeznaczone do wykupienia będą płatne w dniu 1-go stycznia, 1927 w biurze firmy Dillon, Read & Co., Nassau i Cedar Streets, New York City, N. Y. za przedstawieniem i zwrotem bondów oznaczonych numerami serji wyszczególnionemi powyżej w stosunku sto pięć procent (105%) wartości nominalnej danych obligacyj z doliczeniem procentu niewypłaconego do 1-go stycznia, 1927.

Dnia 22. listopada, 1926.

Dillon, Read & Co.

Trustyści Kapitału Amortyzacyjnego

Z BROOKLYNA

Szataka uratowali sąsiedzi od zaczadzenia

Z nastaniem zimy kroniki policyjne notują prawie codziennie wypadki zaczadzenia gazem który setki tysięcy mieszkańców metropolji używa do ogrzewania mieszkań. Wincenty Szatak lat 24 zamieszkały przy 6 Division st. South Elmhurst przez nieostrożność zgasił piecyk gazowy nie zakręcając dobrze kurka i mało co nie przypłacił tego życiem.

Na szczęście sąsiedzi poczuli uchodzący gaz, włamali się do pokoju Szataka pootwierali okna i przywołali ambulans którego lekarz po półgodzinnych wysiłkach przyprowadził ofiarę zaczadzenia do przytomności.

Zabrano go następnie do Kings County szpitala w Brooklynie gdzie lekarze orzekli że wyzdrowieje.

Trzej polscy chłopcy oskarżeni o kradzież

Józef Czagowski lat 24 zamieszkały przy 193 Driggs ave., Józef Kamiński, lat 25 zamieszkały przy 156 Driggs ave. i Stanisław Niekierowski 147 Driggs ave. Greenpoint, pierwszy z nich zatrudniony jako stróż nocny w fabryce cukierków „Happiness Candy" przy Ely i Harris aves. w Long Island City, zostali osadzeni w więzieniu powiatowem pod zarzutem kradzieży cukierków które mieli sprzedawać Greenpoinckim sklepikarzom. Wszyscy trzej nie przyznają się do winy i sędzia Giorgio zatrzymał ich pod kaucją $500 do rozprawy sądowej. Detektywi prowadzą śledztwo aby się dowiedzieć którzy sklepikarze od nich cukierki kupowali.

LICENSJA ŚLUBNA

Obraz filmowy w teatrze New Manhattan

Znana artystka Alma Rubens gra główną rolę w obrazie wytwórni Foxa pod tytułem „Licensja ślubna". Jest to nadzwyczaj interesująca historja dziewczyny aczkolwiek nadzwyczaj pięknej to jednak pochodzącej, nie z arystokracji która wychowana w Kanadzie wyszła zamąż za młodego arystokratę z Anglji pełniącego czasowo służbę wojskową w Kanadzie. Komplikacje rozpoczynają się z chwilą gdy rodzina pana młodego nie chce uznać jego żony, pochodzącej ze zwykłej rodziny, a postarawszy się u rządu o przeniesienie swego syna do posiadłości angielskich w Indjach dopięła celu rozdzieliwszy młode małżeństwo. Naturalnie że znalazł się, jak to zresztą zawsze bywa, stary przyjaciel żony która wkrótce pozostała matką i wtedy naturalnie historja staje się coraz więcej interesującą, aby Wam jednak nie psuć przyjemności dalszych szczegółów opisywać nie będziemy, gdybyśmy na wet chcieli to zrobić to tak interesująco i dobitnie przedstawić nie moglibyśmy jak to możecie zobaczyć w teatrze New Manhattan.

Salecki potłuczony przy pracy

Antoni Salecki lat 38 robotnik zamieszkały przy 22 Ainslie st. Brooklyn a zatrudniony w cukrowni National Sugar Refinery przy 2nd st. i 55 ave. Long Island City uległ wypadkowi przy pracy gdy z pewnej wysokości spadł na niego worek cukru.

Rannego opatrzył przybyły ze szpitala św. Jana lekarz ambulansowy.

DWOJE WIERNYCH

„Old Faithful Geyser" w Yellowstone National Parku nie omieszka wytryskiwać co godzinę. Trinera Gorzkie Wino nie omieszka wyczyścić wasze wnętrzności w paru godzinach. Są równo wierni. Trzymajcie Trinera Gorzkie Wino

w domu aby polepszyć wasz apetyt, usuwać niestrawność, zatwardzenie, migrenę, nerwowość i tego rodzaju kłopoty żołądka. Jeżeli chcecie ozdobić wasz dom ślicznem obrazem znanego „Old Faithful Geyser" w pięknych kolorach, to Trinera ścienne kalendarze na 1927 przyniosą ten cudny widok do waszego domu. Zapytajcie się waszego dostawcycy o jeden albo też przyślijcie 10 c. na pokrycie kosztu przesyłki: Joseph Triner Company, 1333 So. Ashland Ave., Chicago, Ill. Trinera Gorzkie Wino jest taniem lekarstwem. 1 butelka $1.25, okazowe butelki będą wysłane po odbiorze 15 c. nadesłanych na powyższy adres.

18 NOWYCH DOMÓW W ELMHURST

Miejskie biuro budowlane zatwierdziło w tych dniach plany na budowę 18 jedno-familijnych domów w Elmhurst, przy 72-ej ulicy i 34-tej Ave. Budowa każdego z tych domów kosztować ma około $15.000, oprócz kosztów ziemi. Każdy dom budowany będzie na locie 40 przez 100. Ivermore Corporation z Flushing budować będzie wspomniane domy.

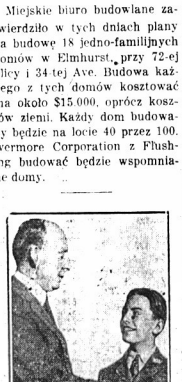

Bohaterski chłopiec, Raymond Hope, lat 17, został odznaczony przez mayora Hague z Jersey City medalem zasługi za uratowanie 5-letniej dziewczynki od pewnej śmierci.

POGRZEB PANNY URBAŃSKIEJ

W ub. piątek w domu swej matki, pnr. 136 przy ul. 20-tej w So. Brooklynie, zmarła na skomplikowaną chorobę p. Ewa Urbańska, przeżywszy lat 24. Zmarła urodziła się w South Brooklynie, gdzie też spędziła całe swe życie. Oprócz matki, Rozalji, pozostawiła dwóch braci: Jana i Władysława i dwie siostry: Marję i Martę. Pogrzeb z kościoła polskiego przy 24-tej ulicy na cmentarz św. Krzyża odbył się w poniedziałek, dnia 6-go grudnia.

W Brooklynie jest najtańsze utrzymanie

Statystyka, przeprowadzona o statnio przez National Industrial Conference Board, wykazuje, że Brooklyn naogół jest najtańszym powiatem z pomiędzy pięciu powiatów Wielkiego Nowego Yorku. Ubranie i mieszkanie przeciętnej rodziny w Brooklynie kosztuje mniej, niż w innych powiatach miasta Nowego Yorku. Opał, światło i żywność kosztuje prawie tyle samo, co w powiatach Queens i Richmond, to jest mniej, niż w Manhattan i Bronx. Komunikacja najdroższa jest w Queens i Richmond.

Morał z tego taki, że Polacy powinni się osiedlać w Brooklynie i powiększać istniejące tam kolonje polskie.

Nabożeństwo pokutne

W polskim narodowo-katolickim kościele pod wezwaniem Zmartwychwstania, pn. 678 Leonard St., Brooklyn odbędzie się pokutne nabożeństwo, w sobotę, dnia 11-go grudnia, od godziny siódmej wieczorem spowiedź dla młodzieży, w niedzielę, dnia 12-go grudnia, o godzinie ósmej spowiedź publiczna, suma o godzinie jedenastej i kazanie.

Wieczorem uroczyste nieszpory o godzinie 7:30 odprawi ks. dr. Teofil Czarkowski. Po nieszporach spowiedź publiczna i uszna.

W poniedziałek, dnia 13-go grudnia, o godzinie piątej rano rarały i komunja św., druga msza o godzinie ósmej, suma z kazaniem o godzinie 9:30. Nabożeństwo dla dzieci o godzinie 4:30 po południu.

O godzinie 7:30 wieczorem zakończenie nabożeństwa uroczystemi nieszporami, które odprawi ks. J. Zięba, a słowo boże wygłosi ks. dr. Czarkowski.

Wszystkich rodaków i rodaczki jak najuprzejmiej zaprasza.

Ks. R. ZAWISTOWSKI.

(10, 11, 12)

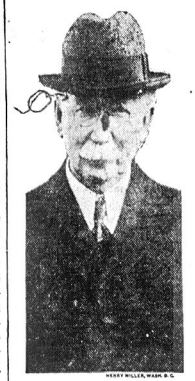

Edward L. Doheny, oskarżony o nieprawne wydzierżawienie rządowych pól naftowych Teapot Dome.

Klub im. Kościuszki

Posiedzenie roczne Klubu Demokratycznego im. Kościuszki odbędzie się w środę, dnia 15-go grudnia, o godzinie ósmej wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. Wybór nowego zarządu na rok 1927.

Brooklyn—Greenpoint

W przyszłą niedzielę mieszkańcy Greenpointu będą mieli sposobność zobaczenia na sali Domu Narodowego sztukę, która cieszy się wśród Polonji amerykańskiej niezwykłem powodzeniem. Sztuka ta jest pod tytułem „Kościoły a Rozwody."

Jest to doskonałe tłumaczenie z angielskiego sztuki „Churches and Divorses", pełne tragicznych scen, trafnie ujętych sytuacyj, a przytem przeplatane humorem.

Wspomnieć należy, że inicjatorka jest znana szeroko, zasłużona chlubnie w działalności kulturalnej długoletnia artystka stałego teatru w Buffalo, N. Y. pani Skierczyńska, która w obecnej chwili cieszy się niebywałą sympatją na występach gościnnych w Teatrze Olimpia w Newarku. Udało się jej zyskać do tej sztuki zespół, który godnie wywiąże się z tego zadania. Dość wspomnieć, że udział biorą panie Skierczyńska, Mirska i Ptakowska. Na to przedstawienie sprowadzono specjalnie z Buffalo artystę Kosztowniaka. Zobaczymy również dawno niewidzianego, znakomitego Ptakowskiego, Kmicica, który tak świetnie kreował Borynę w „Chłopach", Gruza, Rolińskiego i Skierczyńskiego.

Wspomnieć należy, że sztuka „Kościół a Rozwody" jest nader aktualnym dramatem, który wystawiano w okolicach Buffalo 24 razy z rzędu z olbrzymim sukcesem.

Jesteśmy pewni, że Polonja w Greenpoint nie straci sposobności zobaczenia tej sztuki tak bardzo żywotnej w obecnym czasie dla ludności polskiej.

MASPETH, N. Y.

Do Szanownej Publiczności

Profesor L. A. Sceblo zaprasza wszystkich przyjść do Domu Narodowego, pn. 91 Clinton Ave., w niedzielę, dnia 12-go grudnia, o godzinie ósmej wieczorem wysłuchać odczyt „Uzdrów siebie przez naturę" i zobaczyć bardzo ciekawe eksperymenty.

Wstęp wolny dla wszystkich.

(Ogł.)

DOBRE OBUWIE

Dla Kobiet, Mężczyzn i Dzieci

Mamy skład zaopatrzony w obuwie najlepszych fabryk, które sprzedajemy po cenach bardzo umiarkowanych.

Polecamy się pamięci rodaków.

F. W. MALINOWSKI

189 Bedford Ave., Brooklyn

pomiędzy North 6th i North 7th Sts.

NA JESIEŃ

Najlepiej kupować ubrania i palta dla mężczyzn i chłopców w sklepie

A. Goldsteina

1138 Manhattan Av. róg Box Street

MODNE—TRWAŁE—TANIE

Ubrania nasze możemy sprzedać tak jak gdzieindziej, ponieważ sami je robimy i przez to zaoszczędzamy koszt i komisowe fabrykanta.

Jedyny w Brooklynie Polski Sklep Ptaków

poleca rasowe kanarki; doskonały wybór ptaków różnych gatunków; każdy ptak gwarantowany; pieniądze zwracamy w razie niezadowolenia; kupujemy również kanarki.

MANOR PET SHOP

1481 Coney Island Avenue, Blisko Avenue K

BROOKLYN, N. Y.

PIANINA od $150.00 do $650.00

PIANOLE od $295.00 do $1000.00

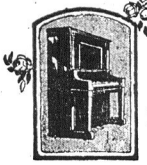

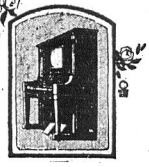

NA ŚWIĘTA

Którekolwiek wybierzecie, dostarczymy Wam przed Świętami

Ceny nasze niewyższe jak gdzieindziej.

Instrument znacznie lepszy; niepotrzeba wiele pieniędzy; za małą wpłatą będziecie w posiadaniu pięknego Pianina i sprawicie radość całej rodzinie.

— Nasz sklep jest sklepem satysfakcji. —

FIUST I WOŹNICKI PHONOGRAPH - PIANO CO.

708 — 5th Avenue, So. Brooklyn, N. Y.

Polski Sklep Obuwia w Greenpoint

MARCELA ZIELENIEWSKIEGO

125 NASSAU AVENUE

pomiędzy Oakland i Eckford Sts

Gdzie dostaniecie dobre i modne obuwie dla:

mężczyzn, kobiet i dzieci po cenach przystępnych

DLA CHŁOPCÓW

Czarne i bronzowe buciki, trwałe z gumowemi obcasami; numery od 9 do 13½. Zwykła cena $2.75, TERAZ PO $1.95

DZIECINNE OBUWIE

Wygodne i modne; w czarnych i innych kolorach. Regularna cena $2.75. Numery od 4 do 8. Sprzedajemy po $1.95

DAMSKIE PANTOFELKI

Najnowszej mody, we wszystkich kolorach warte do $6.50, Specjalnie po $4.95 i $3.95

FILCOWE PANTOFLE

Dla niewiast dobrego gatunku za parę 59 centów

DLA DUŻYCH CHŁOPCÓW

Bardzo dobre robota modne; warte po $3.95. Numery od 2½ do 6. SPECJALNIE PO $2.45

MĘSKIE NAJLEPSZE

Obuwie wygodne i trwałe, sprzedawane po $7.00. TERAZ PO $3.95 i $4.95

NA GREENPOINT

NAJWIĘKSZY WYBÓR TOWARU

i najprzystępniejsze ceny znajdziecie

W NASZYM SKLEPIE

GRAMOFONY WSZYSTKIE MODELE OD $15. W GÓRĘ.

APARATY RADIO

i wszelkie potrzebne części. Najlepsze maszyny znanych firm na łatwe spłaty od $39.00 w górę.

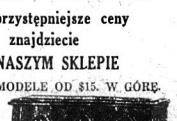

PIANOLE i FORTEPIANY

kilku znanych marek, sprzedajemy na bardzo łatwe spłaty, od $195. — w górę.

Nuty, rekordy, rolki i wszelkie instrumenty muzyczne.

FERM MUSIC STORE

663 Manhattan Avenue

BROOKLYN — GREENPOINT

~ FOR Quality in Radio ~

SONORA'S New Shielded Six

The new Sonora Six Tube Set is completely shielded against the annoying interference that often occurs when radio receiver wiring picks up waves from outside electrical appliances. The only way for any tone to get into the new Sonora is first to get on the aerial.

ABY zadowolić żądania licznych miłośników muzyki, którzy chcą mieć doskonałą muzykę przez Radjo, Sonora ulepszyła odpowiednio swój model „Shielded Six". Ten „1927" sześcio-tubowy model produkuje wyraźny i miły głos, nigdy przedtem nie słyszany przez Radjo. Wolny od przeszkód i nadzwyczaj sensytywny na wszystkie prądy radjowe.

Dalej, Sonora De Lux Console model, jest nadzwyczaj artystycznie wykończony i zawiera w sobie nową wewnętrzną „Cone" trąbę, która produkuje nadzwyczaj silnie, a do tego bez żadnych zbocześ i przeszkód.

Z chęcią Wam zademonstrujemy ten wspaniały aparat Sonora. Zobaczycie, jak łatwo jest go regulować z nowym przyrządem kontrolującym „Twin Unit Control". Porównajcie z innemi modelami. Ten model stanowi nową standarową markę radjo.

Możecie także kupić ten najnowszy „Shielded Six" model osobno i z taką trąbą, jaka się Wam podoba, jak również z innym gabinetem. Ceny od $125. do $225.

Na łatwy tygodniowe spłaty.

Sonora

CLEAR AS A BELL

SPRZEDAWANE I OBSŁUGIWANE WYŁĄCZNIE PRZEZ

HARRY E. EGAN

953 Manhattan Avenue, Brooklyn, N. Y.

Pomiędzy India i Java Streets

Sklep otwarty do 10-ej wieczorem.

PRZEDŁUŻONA WYPRZEDAŻ

Dla udogodnienia tysięcy, tysięcy naszych klientów, którzy nie mogli się dostać z powodu natłoku w ostatnią sobotę, postanowiliśmy przedłużyć tę wielką

NIEZWYKŁA WYPRZEDAŻ — JESZCZE JEDEN TYDZIEŃ

Nigdy przedtem

Sprzedaż z powodu ognia

Nigdy już więcej

Najlepszy interes kupna w 20-ym wieku! Potężna i dotychczas nie bywała redukcja cen!

PRZYJDŹCIE!! ZOBACZCIE SAMI!! PORÓWNAJCIE!!

Zobaczcie na własne oczy ceny i wartość, których w piśmie nikt opisać nie zdoła! Jest to jedyna i niezwykła sposobność w ciągu życia ludzkiego! Towary będą istotnie rozdawane. Towary w wartości przeszło miljon dolarów, zawierające spodnią bieliznę damską, męską i dziecinną, jedwabną, płócienną i wełnianą! Pozatem jedwabie, biżuterja, zastawy srebrne, wyroby szklane i t. d. Nieznacznie z powodu ognia uszkodzone towary będą sprzedawane po cenach tak niskich, że wzbudzą one Wasze zdziwienie.

Baczność Rodacy! WIĘCEJ NIŻ MILJON DOLARÓW WARTOŚCI TOWARU ZAWIERAJĄCEGO DAMSKĄ, MĘSKĄ I DZIECINNĄ—jedwabną, bawełnianą i wełnianą bieliznę koszule, materjały, srebro stołowe, szkło stołowe, dywany, obuwie, itd. itd., nieco zniszczonego podczas ognia, będzie sprzedawany po tak niskich cenach, że będziecie zdziwieni.

BACZNOŚĆ!

Aby nie dopuścić małych sklepów i drobnych sprzedawców do rozniesienia tego wspaniałego interesu po mieście, rezerwujemy sobie prawo ilościowego ograniczenia sprzedaży!

BACZNOŚĆ!

DZIŚ — W SOBOTĘ, GDY ZEGAR WYBIJE 10 GODZINĘ RANO ZACZYNAMY NASZĄ WIELKĄ, NIEBYWAŁĄ WYPRZEDAŻ!

DARMO! KUPON DARMO!

Tylko dla czytelników Nowego Świata: Przy zakupie począwszy od 3 dolarów wzwyż zwracamy koszta przejazdu w obrębie New Yorku Greater New York.

Poniżej podajemy tylko małą ilość towaru, którego tysiące odmian różnego rodzaju zaofiarujemy podczas wielkiej wysprzedaży z powodu ognia.

Towary Pończosznicze:
Przeszło 10,000 męskich skarpetek z jedwabiu — we wszystkich kolorach — Podczas tej wielkiej sprzedaży PARA TYLKO ..... **15c.**
Wartość normalna: 39c. i 50c.

Towary Pończosznicze:
30,000 par całych (all way up) damskich pończoch jedwabnych. Podczas tej sprzedaży para tylko .. **23c.**
Wartość normalna: 75c. i $1.00.

Spodnia Bielizna Męska:
4,000 męskich zimowych „Union Suits" w wysokim gatunku. Podczas tej wielkiej sprzedaży TYLKO **59c.**
Wartość normalna: $1.25.

Padziamy:
Przeszło 6,000 męskich specjalnie zimowych padziam. (pajamas). Podczas tej wielkiej sprzedaży tylko **$1.05**
Wartość normalna: $1.50.

Wełniane Pończochy Dziecięce:
Przeszło 30,000 par pończoch dla chłopców i dziewczynek, wszystkie wełniane. Podczas tej wielkiej sprzedaży TYLKO ..... **29c.**
Wartość normalna: 50c. i 75c.

Wełniana Spodnia Bielizna Dziecięca:
Przeszło 3,000 „Roots Lackawanna Underwear". Podczas tej wielkiej sprzedaży TYLKO ..... **59c.**
Wartość normalna: $1.00 i $1.50.

Męskie Union Suits:
Przeszło 10,000 męskich specjalnie zimowych „Union Suits". Podczas tej wielkiej sprzedaży TYLKO **$1.00**
Wartość normalna: $2.00.

Damskie Jedwabne Koszule:
Przeszło 15,000 damskich tylko jedwabnych koszul. — Podczas tej wielkiej sprzedaży TYLKO ..... **55c.**
Jednorazowo tylko 6 sztuk.

Damskie Koszule:
Przeszło 10,000 specjalnie zimowych koszul damskich. Podczas tej wielkiej sprzedaży TYLKO ..... **88c.**
Jednorazowo tylko 3 sztuki.

Jedwabne Szale:
4,000 męskih jedwabnych szali. Podczas tej wielkiej sprzedaży TYLKO ..... **79c.**
Wartość normalna: $1.50.

Męskie Chustki Jedwabne:
Przeszło 10,000 męskich niewykończonych chustek jedwabnych Podczas tej wielkiej sprzedaży tylko **10c.**
Wartość normalna: 50c.

Damskie Chustki Jedwabne:
Przeszło 30,000 damskich haftowanych chustek jedwabnych. Podczas tez wysprzedaży TYLKO ..... **3c.**
Wartość normalna: 10c. i 15c.

Żakiety „Cardigan":
2,000 męskich żakietów „Cardigan". Podczas tej wielkiej sprzedaży TYLKO **$1.69**
Wartość normalna: $2.50 i $3.00.

Rękawiczki:
Przeszło 50,000 par damskich, męskich i dziecięcych rękawiczek. Podczas tej wielkiej sprzedaży tylko **39c.**
Wartość normalna: 75c. i $1.00.

Resztki Płócienne, Jedwabne i Zefirowe:
Podczas tej wielkiej sprzedaży za yard tylko **10c.**
Wartość normalna: 29c. i 31c.

Naczynia Aluminjowe:
Przeszło 10,000 dużych naczyń (pots) aluminjowych.— Podczas tej wielkiej sprzedaży TYLKO ..... **88c.**
Wartość normalna $1.50 i $2.00.

Aksamity:
Przeszło 10,000 yardów aksamitu (velvet) we wszystkich kolorach. Podczas tej sprzedaży za yard tylko **37c**
Wartość normalna: 75c. i $1.00.

Kołdry Wełniane:
Przeszło 3,000 par wełnianych, specjalnie zimowych, we wszystkich kolorach. — Podczas tej wielkiej sprzedaży TYLKO **$2.77**

Płótno:
Przeszło 30,000 yardów płótna (chamber linen), doskonałe dla użytku domowego na suknie domowe i bluzy. Podczas tej wielkiej sprzedaży za yard tylko **7c.**

Jedwabie:
Przeszło 20,000 yardów resztek jedwabiu. Podczas tej wielkiej sprzedaży za yard tylko ..... **29c.**

Pozatem tysiące innych sposobności do zrobienia korzystnych zakupów. Za dużo miejsca by zajęło, aby je wszystkie wymienić! Należy zobaczyć i przekonać się osobiście!

Zwróćcie uwagę i korzystajcie z tej sposobności

The 14th St. STORE

132-134-136-138-140 West 14-th Street

Pomiędzy 6-tą i 7-mą Avenue New York City

Przyjdźcie a otrzymacie towar najlepszy! Sprzedaż zaczyna się **DZIŚ — W SOBOTĘ o godzinie 10-ej rano**

KTO, CO I GDZIE

Zwłoki nieznanego mężczyzny około lat 45 zostały znalezione na wybrzeżu w pobliżu wyspy Governors przez policję rzeczną. Topielec był wzrostu około pięciu stóp i dziesięciu cali i ważył dwieście funtów. Zabrany on został do kostnicy miejskiej przy rzece East i 29th St.

* * *

Dwa nowe biura, w których można otrzymywać płyty licencyjne i pozwolenia na prawo jazdy samochodowej zostały otworzone dla wygody właścicieli automobilów w górze miasta przez komisarza wehikułów motorowych Harnetta.

Najgłówniejsze z nich mieści się w Bronx Automobile Club przy zbiegu ulic 187th i Concourse. Jeżeli jeszcze nie posiadacie, a właściwie nie złożyliście podania o nową licencję uczyńcie to dzisiaj, aby uniknąć natłoku po pierwszym stycznia 1927 roku.

* * *

Święta się zbliżają. Każdy czyni zakupy. Jeżeli macie zamiar dostać gramofon, aparat radjo, płyty gramofonowe lub też coś z biżuterji idźcie do swego rodaka ob. Maruszewskiego, który ma sklep przy East 14th Street w pobliżu First Avenue. Bliższe szczegóły o artykułach sprzedawanych w wymienionym sklepie znajdziecie w specjalnem ogłoszeniu znajdującem się w Nowym Świecie.

Czy Meksyk jest państwem prawdziwem, czy mieszkańcy tegoż są ludźmi kulturalnymi czy bandytami?

Na te pytania da prawdziwe wyjaśnienie sytuacji w Meksyku poseł Żuławski we wtorek, dnia 14-go grudnia r. b., w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York.

Poseł Żuławski wygłosi odczyt na temat „Walka ludu meksykańskiego z klerem i kapitałem o swoją wolność".

Poseł Żuławski zwiedził razem z delegatami innych państw europejskich Meksyk przez dwa tygodnie i miał możność osobiście na miejscu zapoznać się z warunkami i sytuacją w Meksyku.

Zbadał on państwowe urządzenia społeczne, zakłady wychowawcze i naukowe, poznał dokładnie cały ruch robotniczy, a także i ducha ludu meksykańskiego w walce z rzymskim klerem.

Walka ludu meksykańskiego z kapitałem i jego sprzymierzeńcem klerem, to nieprzerwane pasmo długich lat cierpień. Prasa amerykańska nazywa ten lud ciemną masą bandytów.

Czy tak jest dowiemy się we wtorek na odczycie od człowieka, który tam był, widział i zbadał wszystko na podstawie faktów. Wszyscy interesujący się sprawami meksykańskiemi powinni przybyć we wtorek na odczyt do Domu Narodowego, a zarazem i na pożegnanie posła Żuławskiego, który dnia 15-go grudnia odjeżdża do Polski.

(J2, 13)

T-wo Bratniej Pomocy im. Józefa Piłsudskiego

Posiedzenie nadzwyczajne Towarzystwa Bratniej Pomocy im. Józefa Piłsudskiego odbędzie się w sobotę, dnia 11-go grudnia r. b., w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, (East 8th Street), o godzinie ósmej wieczorem.

Wybory zarządu u sokołów

Roczne posiedzenie, na którem odbędą się między wieloma innemi sprawami bardzo ważnemi wybory zarządu na rok będzie mieć miejsce w dniu 14-go grudnia r. b., to jest we wtorek.

Obecność wszystkich członków Gniazda Nr. 85 konieczna.

ZARZĄD.

„Królowa Przedmieścia"

Przedstawienie tej wspaniałej sztuki która taką furorę zrobiła przed trzema tygodniami, gdzie kilkaset osób musiało odejść od sali, przygotowywane jest na niedzielę, dnia 12-go grudnia, w Domu Narodowym.

Bilety rezerwowe będzie można nabyć w Restauracji Domu Narodowego. Niewątpliwie, że Polonja nowojorska i okoliczna skorzysta ze sposobności zobaczenia tej wspaniałej imprezy teatralnej a jednocześnie pomożenia dobrej sprawie. Po omówieniu jeszcze kilku drobniejszych spraw przewodniczący komitetu ob. Graff zamknął zebranie o godzinie jedenastej.

Zawiadomienie

Posiedzenie Kółka Młodzieży przy Radzie Oświatowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go grudnia, w Domu Narodowym, pn. 19-21 St. Mark's Pl., o godzinie siódmej wieczorem.

BACZNOŚĆ ECHIŚCI!

Towarzystwo Śpiewu „Echo", urządza próbę w sobotę wieczór, o godzinie 8-ej w Domu Narodowym pn. 19-23 St. Marks Place. Wszyscy członkowie powinni się stawić o oznaczonej godzinie na sali prób.

YONKERS, N. Y.

Polacy w Yonkers!

W niedzielę, dnia 12-go grudnia odbędzie się obchód ku uczczeniu pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zamordowanego dnia 16-go grudnia 1922 roku, w sali Y. M. C. A.

Przemawiać będzie ob. Aleksander Rysiecki.

Początek o godzinie siódmej wieczór.

Wstęp wolny.

GLEN COVE, N. Y.

Roczne posiedzenie Stowarzyszenia Domu Narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go grudnia r. b., w sali Domu Narodowego, o godzinie szóstej wieczór. Obecność każdego członka wymagana. Obywatele, którzy by mieli zamiar wstąpić do Stowarzyszenia są też proszeni. Będą wybory nowego zarządu na rok 1927.

Za Stowarzyszenie Domu Narodowego:—

J. WIŚNIEWSKI, Sekr.

NEW YORK MILLS, N. Y.

Członkowie Stow. Mechaników zbiorą się w niedzielę, dnia 12-go grudnia, o godzinie drugiej po południu, na sali robotniczej dla wysłuchania referatu członka dyrekcji Stow. Mechaników ob. J. D. Włodarczyka. Przedstawiciel dyrekcji wyjaśni wiele spraw nie znanych dokładnie ogółowi Stow. Mechaników w New York

PHILADELPHIA, PA.

W niedzielę, dnia 12-go grudnia, o godzinie ósmej wieczorem z okazji otwarcia sezonu Uniwersytetu Ludowego, w Domu Polskim, pn. 211 Fairmount Av. odbędzie się uczta duchowa, na którą się złożą przemówienia, śpiewy i muzyka.

O liczne przybycie uprasza,

KOMITET.

Do towarzystw i organizacyj w New Yorku w sprawie kampanji na Fundację Kościuszkowską

Niżej podpisany komitet wybrany na zebraniu dnia 17-go listopada 1926 roku, w Domu Narodowym w New Yorku zaprasza delegatów towarzystw i organizacyj na

WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie dnia 15-go grudnia 1926 roku, o godzinie ósmej wieczorem, w Domu Narodowym w New Yorku, pn. 19-23 St. Mark's Place, celem rozpoczęcia akcji na rzecz Fundacji Kościuszkowskiej w wielkim New Yorku.

KLEMENS F. RÓŻAŃSKI, Prezes,
MAKSYMILJAN F. WĘGRZYNEK, Wice-Prezes,
JÓZEF GŁĘBOCKI, Wice-Prezes,
JÓZEF KRESSE, Skarbnik,
LEON TOMASZEWSKI, Sekretarz.

Specjalna Wyprzedaż Swetrów kobiecych, męskich, dziecinnych, czysto wełnianych, w różnych kolorach i deseniach. Przyjdźcie dzisiaj i zaoszczędźcie 25c na dolarze. — otwarte do 11-ej wieczorem.
32 FIRST AVENUE, róg 2nd Street, NEW YORK CITY

Edmund Walker & Co.
Rachmistrze i Buchalterzy
PORADA W KWESTJACH PODATKOWYCH
393 SEVENTH AVENUE
(pomiędzy 32-gą i 33-cią ulicą)
NEW YORK CITY

$106.50
WPROST DO GDAŃSKA
TRZECIA KLASA
Jedyna Bezpośrednia Linja
Nie potrzeba przesiadać z okrętu na okręt, ani też odbywać dalekiej podróży koleją, co jest prawdziwą wygodą.
$180 TAM I NAPOWRÓT
trzecią turystyczną klasą (była druga klasa), tylko $10 ponad cenę zwyczajnej trzeciej klasy w jedną stronę. $15 w obie strony. Jeśli zamierzacie jechać
DO POLSKI
poinformujcie się i jedźcie
Bałtycko-Amerykańską Linją
NASTĘPNE ODJAZDY:
„LITUANIA" 23 Grudnia
„ESTONIA" 11 Stycznia
Po szczegóły zgłaszać się do miejscowych agentów, lub wprost do linji
9-10 BRIDGE STREET, NEW YORK

SPECJALNA WYPRZEDAŻ GRAMOFONÓW
PIERWSZEJ KLASY MACHONIOWY LUB ORZECHOWY
z podwójno-sprężynowym motorem, grający 5 rekordów za jednym nakręceniem, z nowym przenośnikiem głosu i reproducerem z 6-ma albumami.
Cena $125.00 — Za $39.50

Specjalna zniżka
na Gramofonach znanych wyrobów, jak
COLUMBIA
VICTOR
SONORA
BRUNSWICK
Porównajcie Ceny
$150 maszyny ..... za $20
$100 maszyny ..... za $15
$50 maszyny ..... za $10
$20 maszyny ..... za $5.

SPECJALNA WYPRZEDAŻ REKORDÓW
Posiadamy na składzie olbrzymi zapas rekordów Columbia i Victor — podwójnych, które podczas tej wyprzedaży będziemy sprzedawać po tak
niskiej cenie, jak 12 rekordów za $2.00.
RADIO SPECJALNE OBNIŻENIE CEN WSZYSTKIE WYROBY RADIO
5-cio Tubowy set — Tylko $12.50
Przyjdźcie dzisiaj i uniknijcie natłoku
Bez względu w jakiej stronie miasta mieszkacie, opłaci Wam się przyjechać, gdyż takiej sposobności zakupu nie nieliście i mieć nie będziecie
WYSYŁAMY NA PROWINCJĘ. Sklep otwarty do 9-ej wieczór.
LUNA PHONOGRAPH & RADIO CORP.
191 BOWERY Telefon, Orchard 6855 NEW YORK CITY

WINCENTY BLASCO IBANEZ POWIEŚC

Czterech Jeźdźców Apokalipsy

(Ciąg dalszy)

Co on tu robił, gdy całość armji była w odwrocie? Nie byłoż to szaleństwem zostawać tutaj? Ale natychmiast przypomniały mu się bogactwa nagromadzone w zamku. Ach! gdyby je mógł zabrać! Ale to było niepodobieństwem z braku czasu i środków. A w dodatku, jego wrodzona uporczywość poczytywała taką ucieczkę za coś hańbiącego.

— Trzeba kończyć, co się zaczęło — mówił sobie w duchu. On przyjechał tu, by pilnować swej własności i nie należało mu uciekać za zbliżeniem się niebezpieczeństwa.

Gdy następnego ranka, wyszedł do miasteczka, prawie że nie zobaczył żołnierzy. Tylko oddział dragonów pozostał w okolicy, by osłaniać resztki odwrotu. Jeźdźcy przebiegali lasy, zagarniając maruderów i szykując się stawić czoło zbliżającemu się nieprzyjacielowi. Desnoyers doszedł aż do końca miasteczka. Dragoni zatarasowali ulicę barykadą z wozów i sprzętów, spieszeni z karabinami w ręku śledzili z po za tej osłony białą wstęgę drogi, ciągnącą się samotnie pomiędzy dwoma zadrzewionemi wzgórzami. Raz po raz dawały się słyszeć pojedyńcze wystrzały, jak trzaśnięcie z bata.

— To nasi — mówili dragoni. Były to ostatnie oddziały, które strzelały do przednich straży ułanów. Kawalerja miała rozkaz wstrzymywać, cofając się, ciągłe zetknięcie z nieprzyjacielem, stawiając mu nieustający opór i odrzucając oddziały niemieckie, które chciały wślizgnąć się pomiędzy kolumny.

Desnoyers ujrzał jak nadchodziły drogą ostatnie resztki piechoty. Nie szli, lecz wlekli się, popychani silnem postanowieniem posuwania się naprzód, lecz zesztywniałe, zakrwawione nogi odmawiały im posłuszeństwa. Przysiedli na chwilę na brzegu gościńca, by odetchnąć, bez ciężaru tornistra, by uwolnić nogi z kajdanów obuwia, by obetrzeć pot i, chcąc iść dalej, nie mogli wstać. Ciała ich były jak z kamienia. Potworne zmęczenie pogrążało ich w stan odrętwienia. Widzieli, niby fantastyczne majaki, przeciągające wojsko: bataljony i bataljony, baterje, oddziały jeźdźców. A potem cisza, noc, sen ciężki i nieprzerwany na kamieniach. O świcie zbudzili ich dragoni, przetrząsający okolice w poszukiwaniu maruderów. Ach! Niepodobieństwo wstać. Dragoni, z rewolwerem w ręku, musieli uciekać się do gróźb, żeby ich rozruszać. Tylko pewność, że wróg był blisko i mógł ich wziąć do niewoli dodawała im chwilowo sił. I wstawali drżący, powłócząc nogami, opierając się na karabinie jak na kiju.

Wielu z tych ludzi było młodzieńcami, którzy zestarzeli się w ciągu godziny i teraz wlekli się jak niedołężni kalecy. Nieszczęśni! Nie zajdą daleko. Pragnieniem ich było dogonić wojsko, złączyć się z niem, ale wszedłszy do miasteczka spoglądali na domy błagalnemi oczyma, zdjęci chęcią wejścia, chwilowego odpoczynku tak wielką, że zapominali o bliskości nieprzyjaciela.

Villeblanche opustoszało po przejściu wojsk. W nocy część mieszkańców uciekła, zarażona strachem tych tłumów, które ciągnęły za wojskiem. Mer i proboszcz pozostali. Pogodzony z właścicielem zamku dzięki jego niespodziewanemu przybyciu i zachwycony jego hojnością urzędnik municypalny zbliżył się do niego, by mu udzielić pewnej wiadomości. Inżynierowie oglądali most na Marnie. Czekali tylko na odejście dragonów, by go wysadzić w powietrze. Jeżeli pan Desnoyers chciał wracać do Paryża, to była ostatnia chwila.

I znowu wątpliwości ogarnęły Desnoyersa. Szaleństwem było pozostawać tu. Ale jeden rzut oka na zarośla, na których tle odcieniały się wieżyczki zamku wystarczył. Nie... nie... „Trzeba skończyć, co się zaczęło."

Pojawiły się ostatnie gromadki dragonów, wynurzające się na gościniec z różnych stron lasu. Prowadzili konie za cugle, jak gdyby ich bolał ten odwrót. Oglądali się ciągle za siebie, z karabinem w ręku, gotowi przystanąć natychmiast i strzelać. Inni, pilnujący barykady, siedzieli już na siodłach. Szybko sformował się oddział, rozległy się głosy oficerów i żwawy kłus z towarzyszeniem szczękań broni jął oddalać się za plecami don Marcelego.

Ten pozostał przy barykadzie w samotności najgłębszego milczenia, jak gdyby świat wyludnił się nagle. Dwa psy, opuszczone przez ucieczkę swoich panów, krążyły dokoła niego, łasząc się, jak gdyby błagając jego opieki. Nie mogły znaleźć upragnionego schronienia na tej ziemi stratowanej i jakby przeobrażonej przejściem tysięcy ludzi. Zgłodniały kot czatował na ptaki, które zaczęły nadfruwać w to miejsce. Nieśmiałemi uderzeniami dzióbków wyjadały resztki żywności, pozostawionej przez konie. Jakaś kura bezpańska ukazała się także, by bronić swojej uczty przed skrzydlatą rzeszą, ukrywającą się dotychczas wśród drzew i krzaków. W tej głębokiej ciszy odzywał się teraz wyraźnie szmer liści, brzęczenie owadów, letni oddech ziemi nagrzanej słońcem, wszystkie odgłosy przyrody, które umilkły trwożnie pod ciężarem zbrojnych ludzi.

Desnoyers nie zdawał sobie dokładnie sprawy z biegu czasu. Wszystko, co minęło, wydawało mu się złym snem. Otaczający go spokój czynił nieprawdopodobnem to, co go poprzedzało.

Nagle na samym końcu drogi na najwyższym skłonie wzgórza tam, gdzie biała jej wstęga dotykała widnokręgu, zobaczył coś poruszającego się. Byli to dwaj jeźdźcy; dwóch żołnierzyków ołowianych, jakby wypadłych z pudełka z zabawkami. Mieli ze sobą lunety, które im pomagały w rozpatrywaniu okolicy i patrzeli. Obaj przybrani w popielato - zielone barwy dzierżyli lance, a ich kaski zakończone były spiczastym szpicem... Oni! Nie mógł wątpić; miał przed oczyma pierwszych ułanów.

Czas jakiś stali nieruchomo, jak gdyby badając widnokrąg. A potem, z ciemnych zarośli brzeżących obie strony gościńca zaczęli wysuwać się inni i inni i skupiać w gromadę. Sylwetki ich odcinały się teraz na białem tle drogi. Posuwali się zwolna, jak ci, którzy się obawiają zasadzki i oglądają uważnie to, co ich otacza.

Konieczność cofnięcia się zmusiła don Marcelego, by przestał patrzeć. Niebezpiecznem było, aby go tu zastali. Ale opuścił szkła, stało się coś nadzwyczajnego. W niewielkiej odległości tak, że rzec było można, że dotknął by się ich ręką zobaczył ludzi idących pod osłoną drzew po obu stronach drogi. Ogarnęło go jeszcze większe zdumienie, gdy przekonał się, że byli to Francuzi, bo wszyscy mieli kepi. Skąd się tu wzięli? Przypatrzył im się bliżej bez pomocy lornetki tuż przy barykadzie. Byli to maruderzy w opłakanym stanie i w najrozmaitszych mundurach, żołnierze linjowi, znani spieszeni dragoni. A razem z nimi strażnicy leśni i żandarmi miejscowi, którzy otrzymali również rozkaz odwrotu. Wszystkiego razem z pięćdziesięciu ludzi. Byli pomiędzy nimi zdrowi i silni, inni trzymali się na nogach z najwyższym wysiłkiem. Wszyscy byli pod bronią.

Doszli do barykady, oglądając się ciągle poza siebie i pod osłoną drzew śledząc powolne zbliżanie się ułanów. Na czele tej pstrej gromady szedł oficer żandarmerji stary i otyły z rewolwerem w prawicy, z wąsami najeżonemi wzruszeniem, z nienawistnym blaskiem w błękitnych oczach, przysłoniętych ciężkiemi powiekami. Wślizgnęli się na drugą stronę barykady nie dając baczenia na tego ciekawego świadka, gdy olbrzymi huk, od którego zadrżały domy, targnął powietrzem.

— Co to takiego? zapytał oficer, po raz pierwszy spoglądając na Desnoyersa.

Ten pośpieszył z odpowiedzią: był to zburzony w tej chwili most. Dowódca zaklął. Ale jego oddział pozostał obojętnym, jak gdyby zatracił wszelkie poczucie rzeczywistości.

— Wszystko jedno umrzeć tu czy gdzieindziej — dodał oficer.

Wielu zbiegów przyjęło z nagłem posłuszeństwem to postanowienie, które ich zwalniało z męki posuwania się dalej. Prawie ucieszyli się przeszkodą, która im zagrodziła drogę. Instynktownie pochowali się w najbardziej osłoniętych miejscach barykady. Inni zajęli opuszczone domy, w których już przedtem gospodarowali dragoni. Wszyscy byli radzi, że mogą odpocząć, bodaj bijąc się. Oficer chodził od jednych do drugich, wydając rozkazy. Nie powinni strzelać dopóki im nie da znaku.

Don Marceli patrzył na te przygotowania z nieruchomością zdumienia. Tak szybko i nieoczekiwanie zjawili się ci maruderzy, że wydawało mu się wciąż, iż śni. Nie mogło być niebezpieczeństwa w tem niesamowitem położeniu. Wszystko było złudą. I stał dalej na dawnem miejscu, nie słysząc porucznika, który mu nakazywał gburowato, by uciekł co żywo. Przeklęty uparciuch!

Echo wybuchu zapełniło drogę jeźdźcami. Ukazywali się ze wszystkich stron, łącząc się z pierwszą gromadą. Ułani galopowali z przekonaniem, że miasteczko było opuszczone.

— Ognia!

Desnoyersa otoczyła chmura odpadków, jak gdyby posypały się drzazgi ze wszystkich drzew, jakie miał przed oczyma.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kap. F. Douglas, komendant okrętu Memphis, wysłanego na wody republiki Nicaragua dla obrony zagrożonego pokoju w republikach środkowo amerykańskich.

Wiadomości z New Jersey

NEWARK

Sokół Polski, Gniazdo 17

Wielki bal maskowy Sokoła, Gniazda Nr. 17 odbędzie się dnia 15-go stycznia 1927 roku, w pięknej sali Laurel Garden.

Zainteresowanie czwartkowemi zapasami rośnie

Zapowiedziana na czwartek wieczór, dnia 16-go grudnia, walka Władka Zbyszka Cyganiewicza z Tommy Draak'em w Kruegers Auditorium przy Belmont Ave. w Newarku wzbudziła wielkie zainteresowanie nietylko w naszem mieście, ale i w całej okolicy. Tłumy Polaków, Ukraińców, Rosjan i Amerykanów wybierają się na te zapasy chcąc się naocznie przekonać, czy jeden z najlepszych zapaśników obecnej doby nie ulegnie w walce nowej gwieździe, która się ostatnio ukazała na horyzoncie.

Tommy Draak już od dłuższego czasu jest nieprzeciętnym zapaśnikiem, ale dopiero w ostatnich kilku tutejszych siłaczy, kładąc w rekordowym poprostu czasie tej miary przeciwnika, co Iwan Poddubny.

Czwartkowe jego zapasy, tak jak zresztą wszystkie tego dnia w Newarku, muszą być bez względu na czas do ukończenia, walka ta więc rozstrzygnie, który z powyższych siłaczy góruje nad przeciwnikiem.

Oprócz powyższej walki, odbędą się inne, w których również wystąpią pierwszej klasy siłacze. Wystarczy nadmienić, że między innymi staną do zapasów Aleksander Garkowienko, Giovanni Raicevitch i t. d.

Początek zapasów, jak zwykle, natygodniach nagle się wybił na czoło znaczono na godzinę 8:15 wieczorem punktualnie.

Na wiadomość, że Teatr Olimpia z Newarku wystawia w niedzielę piękną sztukę pod tytułem „Dziecko Lasów" gromada rodaków z Paterson pospieszyła do Newarku, by się przyjrzeć tej pięknej sztuce.

Mimo marnej pogody i śnieżycy jaka była w niedzielę, ludzi zgromadziło się sporo.

Sztuka „Dziecko Lasów" pobudziła nas do zainteresowania się sprawą teatru.

Widziałem dwa lata temu tę samą sztukę w Buffalo, N. Y., lecz nie widziałem tego życia i tej werwy z jaką grali artyści w Teatrze Olimpia.

Przedstawienie niedzielne wypadło bez zarzutu i Polonja newarska może się poszczycić tem, że po pięciu latach prób doczekała się własnego teatru. Chociaż budynek zewnątrz wygląda skromnie, wewnątrz można śmiało go nazwać prawdziwą świątynią sztuki. Od niektórych obywateli słyszeliśmy, że teatr nie jest odpowiednio popierany przez Polonję miejscową. Byłoby wstydem wielkim dla Newarku, ażeby przeszło 35,000 Polonja nie mogła utrzymać jednego doskonałego Teatru Olimpia.

BLOOMFIELD

Obchód Kościuszkowski

W niedzielę, dnia 12-go grudnia, o godzinie siódmej wieczorem odbędzie się staraniem Złączonych Towarzystw uroczysty obchód w sali Domu Narodowego przy Myrtle Avenue.

Przemawiać będą mówcy polscy i amerykańscy. Zapraszamy całą Polonję do wzięcia udziału w obchodzie.

Główną mowę wygłosi profesor S. Mierzwa, sekretarz Fundacji Kościuszkowskiej.

PASSAIC

Czeslok aresztowany za maltretowanie żony

Kapitan policji Neilley aresztował onegdaj Alberta Czesloka, lat 42 w jego mieszkaniu, pn. 276 Wallington Ave. o godzinie pierwszej minut trzydzieści w nocy za bicie żony. Czeslok został osadzony w kozie do czasu rozprawy sądowej.

NEWARK, N. J.

Bandyci kolektują na gwiazdkę

Józef Jordan, zamieszkały pn. 21 Belmont Ave. zawiadomił policję, że gdy przechodził przez Wight St. dwóch rabusiów zastąpiło mu drogę i przeszukawszy kieszenie zabrali $45. Rabusie powiedzieli, że przydadzą im się te pieniądze na gwiazdkę.

Smutne, lecz prawdziwe

Warszawski Teatr Śmiechu zapowiedział swój występ gościnny w sali Domu Narodowego w Newarku na dole miasta, w ubiegłą sobotę. Przypuszczano, że Polonja newarska skorzysta z niebywałej okazji usłyszenia króla humorystów polskich i piosenkarza stolicy polskiej i po brzegi wypełni salę. Niestety, stało się inaczej. Nieliczni tylko przybyli. Sala świeciła pustkami, nawet w połowie nie była zapełnioną. Większość licznej Polonji w Newarku zlekceważyła przedstawienie z niewytłumaczoną obojętnością. Wielka szkoda, bo okazja taka nie prędko się zdarzy.

Obecnym na przedstawieniu na długo tkwić będą w pamięci postacie artystów, pełne humoru i artyzmu. Po raz pierwszy bowiem widziano prawdziwych artystów.

Rozbawiona publiczność nie szczędziła oklasków.

Polacy odznaczeni za długoletnią służbę przez S. D. C.

Odznakę za dwadzieścia lat służby w Standard Oil Company otrzymali Józef Baszczewski, Onufry Hawrylak, Jan Hnatko, Jan Rychwalski, J. Sikora, Andrzej Zięć, Jan Dinis, Henryk Izbański i Józef Budzeński.

PASSAIC

Starzec zabity na elewatorze

Józef Laskowski, starzec liczący lat 76, zamieszkały pod numerem 1810 North Park avenue, umarł na elewatorze towarowym w budynku firmy Walter J. Hirsch Company (1603 South La flin st.) Starzec ten, pracujący we wspomnianym budynku jako posługacz, przypadkowo, jadąc elewatorem, wsadził głowę między elewator a brzeg podłogi na drugiem piętrze, i doznał pęknięcia czaszki.

Zachorował nagle podczas pracy

Józef Chenaski, lat 50, zatrudniony w kompanji Erie Railroad poczuł się chorym podczas oczyszczania peronu stacyjnego ze śniegu i upadł na szyny. Chorego odwieziono do dr. P. O'Briena który po opatrunku kazał go zawieźć do mieszkania pn. 97—9th St., Jersey City, N. J.

JERSEY CITY

Uniwersytet Ludowy

Posiedzenie Uniwersytetu Ludowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go grudnia, w sali zwykłych posiedzeń, pn. 574 Jersey Avenue. Bardzo ważne sprawy będą omawiane.

BAYONNE

W niedzielę, dnia 12-go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem Towarzystwo Dramatyczne Juljusza Słowackiego odegra na sali Y. M. C. A., róg 22nd Street i Avenue D interesującą sztukę pod tytułem „Na służbie."

Młodzież zrodzona w Ameryce objęła obowiązki pionierów polskości w Ameryce. Któż z was rodacy nie poprze jej szlachetnych wysiłków.

PRZEDSTAWIENIE
TOWARZYSTWA IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO
Odegra sztukę ludową w 5 aktach
z tańcami i śpiewami p. t. „NA SŁUŻBIE" występuje 21 amatorów
w sali Y. M. C. A., 22-ga ulica i Ave. E, Bayonne, N. J.
Dnia 12-go Grudnia, 1926
Początek o godz. 7:30 wieczorem. — Bilet wstępu $1.00 i 50c.

Sobota! Sobota!
TEATR OLIMPIA W NEWARKU
przy Norfolk i So. Orange Ave.
WSPANIAŁA FARSA W 3 AKTACH
HISZPAŃSKA MUCHA
Jeden olbrzymi wybuch śmiechu
POZATEM DOSKONAŁE OBRAZY

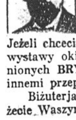
PREZENTA NA GWIAZDKĘ
Kupujcie Naszą Piękną Biżuterję
Jeżeli chcecie prześliczną biżuterję, przyjdźcie i obejrzyjcie wystawy okienne naszych pięciu dużych sklepów, przepełnionych BRYLANTAMI, PIERŚCIONKAMI, ZEGARKAMI i innemi przepysznemi okazami biżuteryjnemi.
Biżuterja stanowi zawsze najlepszy prezent, jaki dać możecie Waszym krewnym lub przyjaciołom.
NORBERT BERTL
44-46 Springfield Ave. Newark, N. J.

JEŻELI WAS KTO OKRADŁ, oszukał, lub jeżeli macie niepowodzenia w domu, w sprawach rozwodowych, poszukujemy osób zaginionych, nie robi różnicy w jakim kłopocie jesteście, udajcie się do nas z całem zaufaniem. Wszelkich porad udzielamy darmo. Zgłoszenia do
State Detective Bureau
191 Newark Ave., Jersey City, N. J.

Gdy szukasz przyjemnej chwili i jesteś spragniony lub zgłodniały—wstąp do
KAWIARNI i RESTAURACJI
(John's Cafe and Restaurant)
J. Ilnickiego i K. Kaczorowskiego
325—16th Avenue, cor. 20th Street
NEWARK, N. J.

MEDYCZNE LABORATORJUM ŚWIĘTEGO MICHAŁA

Znane po całej Ameryce i Kanadzie od 15 lat ze swych prawdziwych, najlepszych i gwarantowanych lekarstw na wszelkie zastarzałe, chroniczne choroby męskie, kobiece i dziecięce.
„REUMATYN" do nacierania ciała w wypadkach reumatyzmu, zaziębienia, bólu głowy, w krzyżach, w piersiach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena $2.00.
„TABLETKI" od zaziębienia, reumatyzmu, od gorączki, łamania ciała, bólu głowy, w krzyżach, w piersiach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena $1.00.
„BALZAM NA KASZEL" i zaziębienie, od chrypki, ciężkiego oddechu, bólu w piersiach i gardle.—Cena $2.00.
„BALZAM TONIC" na oczyszczenie zepsutej i wzmocnienie osłabionej krwi, na bolączki, wyrzuty, pryszcze i stare rany, od zaziębienia krwi, na brak apetytu, przywraca siłę męską i kobiecą do życia rodzinnego.—Cena $2.00.
„ŻOŁĄDKOWY BALZAM" leczy katar żołądka, usuwa szlamę, chroniczne zatwardzenie, gazy, zaburzenia wątroby i reguluje żołądek.—Cena $2.00.
Pieniądze radzimy wysyłać razem z zamówieniem. Pisz po katalog wszelakich lekarstw lub przyjdź, a z pewnością pomożemy tobie.
ST. MICHAEL MEDICINE CO., INC.
DEPT. B. 589 GROVE STREET, JERSEY CITY, N. J.

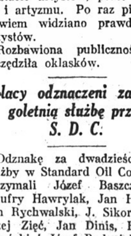
BEZPŁATNIE!
Poślijcie po bezpłatną próbną buteleczkę środka BAMBINO i Dra. Richtera Książeczkę dla Matek.
F. AD. RICHTER & CO.
Berry & So. 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.
Najlepsze dla Dzieci
Gdy dziecko płacze i rzuca się nóżkami od bóli—spróbójcie
BAMBINO
Na zatwardzenie, kolkę, kurcze w żołądku i brzuchu, środek ten góruje nad innemi.
35c w aptekach

OSTATNIE DNIE!
NIE CZEKAJCIE JUŻ DŁUŻEJ

Jeszcze pozostaje parę set
PALT I UBRAŃ DLA MĘŻCZYZN, MŁODZIEŻY i DZIECI
Każdy garnitur będzie sprzedany prawie za bezcen.
Korzystajcie z tej sposobności!
Ubierzcie się na Gwiazdkę
Jedynym Polskm Sklepie Ubrań w Newarku
RELIABLE TAILORING CO.
P. DZIKOWSKI, Właść.
266 — 15th Avenue, Newark, N. J.
przy Jones Street

Tragikomedje Małżeńskie

DLA WAS I Z WAMI REDAGUJE CODZIENNIE

Irena Młynarska

JAK PIASEK W MÓRZU

W długoletniej pracy dziennikarskiej i społecznej, a już kopę lat pracuję w obu tych dziedzinach, nie spotkałam tak sympatycznego działu pracy, jak obrazki współpracownika „Nowego Świata", ukrywającego się skromnie pod pseudonimem „Włóczęga". Jeszcze w Warszawie z przyjemnością do rąk brałam „Nowy Świat" zainteresowana temi niezwykłemi i nieoczekiwanemi scenami życia polskiego w bogatej Ameryce. Nie obchodziła mnie tylko nędza opisywana, ale i te zwikłane problemy społeczne, które między wierszami widoczne są dla wprawnego oka. Nie godzi się może już w pierwszych dniach pracy w dzienniku chwalić kolegę po piórze i pracy, robię to jednak tak szczerze, że chyba nikt mi nie zarzuci innych motywów, jak właśnie szczere uznanie. W jednym z obrazków, ostatnio podanych, znalazłam temat do dyskusji, który z pewnością zainteresuje Czytelniczki.

Nawiązuję do podanego opisu śmierci państwa Wojtaś, którzy mieli czworo, a właściwie sześcioro dzieci, z których czworo umarło, a dwoje przy życiu zostało, a raczej, lepiej będzie powiedzieć, skazano na istnienie. Rodzice, chorzy na gruźlicę, nie wahali się wydawać na świat dzieci, od pierwszej chwili życia skazane na stopniowy uwiąd.

Mamy już to do siebie, że jesteśmy narodem bardzo płodnym. Niema co mówić.

Przypatrzcie się przeciętnej rodzinie polskiej w kraju i tu w Ameryce, a nie starczy wam palców na policzenie głów, raczej ust każdej rodziny.

Raz kozie śmierć... Naturalnie.

Ale kozie tej gorzej jest później, po latach, gdy te rumiane usteczka jeść chcą i nakarmić je trzeba. Wtedy młody jeszcze małżonek nie bardzo zachwyca się swem gniazdkiem rodzinnem, w którem nie znajduje miejsca dla siebie, gdyż każdy kącik zajęty jest przez inną parę ust, a żona, wymęczona gospodarstwem i dziećmi, przestaje być atrakcją. Wtedy to oczy zaczynają szukać czegoś lepszego, a ponęt jest więcej, niż śledzi w morzu. Dziwi się później taka matka, że jej mąż niewygodnie się czuje w domu. Po słodkich rozkoszach następuje owocobranie, które jest spóźnionem rozczarowaniem. Lepiej i mądrzej urządzają się ludzie bogaci.

Zaprowadzony we Francji system dwojga dzieci, kontroluje materjalne stosunki rodziny, można je bowiem lepiej wychować i równocześnie zażywać życia. Z sześciorgiem dzieci ani dnia nie przeżyjesz spokojnie, a noc zakłócona być musi, spada na cię brzemię odpowiedzialności tak ciężkiej, że życie w czarnych ukazuje się barwach. Z domu wyjść nie możesz, grosza zaoszczędzić nie możesz itd.

Cóż wtedy?

Człowiek nie ma się w rękach.

Kontrola urodzin pojmowana jest zwykle przez przeciętne kobiety jako spędzanie płodu.

Mylne to wyobrażenie, z gruntu mylne.

Kobiety bogate nie łażą do doktorów i akuszerek.

KONTROLA MORALNA jest tym środkiem regulującym liczbę potomstwa.

Nie nauczysz się tego z książki ani u doktorów, jeśli sama nie posiadasz instynktu zdrowego, który cię nauczy jak zapobiec nadmiernemu wzrostowi rodziny.

Chęć ograniczenia rodziny w chwili, gdy już ku życiu wola jest spóźniona. Drogą wstrzemięźliwości i kontroli nad sobą regulować można rozrost rodziny w czasie odpowiednim.

W New Yorku kobiety głośno domagają się legalizacji kontroli urodzin. Zmusza je do tego wielka, potężna pani — Życie.

PAMIĘTNIK BROWNINGA

(Ciąg dalszy).

Po trzecie Frances moja żona, zobaczy siebie samą w zwierciadle prawdy. Oczywiście nigdybym się nie zdobył na takie bezczelne kłamstwa jakie zdobiły oskarżenia 16-letniej Peaches, z taką wiarą przyjęte przez publiczność a może i prasę. Opowiem o faktach, zadziwiających faktach ponieważ jestem zmuszony do tego biegiem wypadków jak również dlatego, że prawda jest najlepszą bronią. I na faktach tylko budując to opowiadanie budując je ostrożnie i przewidując wszystkie konsekwencje Tobie czytelniku pozostawiam sąd, Ty możesz wypowiedzieć swoje zdanie czy jestem faktycznie „Amatorem Brzoskwinek" czy też mocnym i niezachwianym mężczyzną który się szczyci tradycjami swego rodu i zaletami swego charakteru?

Stały mieszkaniec New Yorku

Urodziłem się 16-go październikа 1874 roku w domu pnr. 54 W. 51-sza ulica na wyspie Manhattan. Dom ten został nabyty przez mego ojca Edwarda Franklina Browninga, współwłaściciela firmy krawieckiej William, Browning i Co. jak również firmy Browning, King i Co., wkrótce po tym jak połączył on swoje losy z panną Lucy Albertiną Richardson, córką pastora Alberta G. Richardsona z Cincinnati. Jestem i byłem zawsze (mówię to z dumą) mieszkańcem New Yorku, mój ojciec zaś podobnie jak i ja urodził się również na wyspie Manhattan w roku 1837, kiedy to wspaniała rezydencja dziadka Johna Hazarda Browninga na Gouverneur street była jedną z atrakcyj Nowego Yorku.

Wyjeżdżałem z New Yorku jedynie za interesami i na wakacje co zdarzało się jednak bardzo rzadko gdyż cały czas byłem okropnie zajęty.

Mój ojciec

Ojciec mój, człowiek o dobrym sercu a jednocześnie surowy i bardzo religijny nie lubiał folgować swemu synowi i dlatego w stosunku do mnie trzymał się zawsze z dużą rezerwą, otaczając miłością moją siostrę Lucy. Oprócz spraw natury czysto biznesowej ojciec poświęcał resztę czasu sprawom kościelnym i genealogji. Dzięki niemu i jego pracy została wydana „Geneologja rodu Browningów w Ameryce", z której dowiadujemy się, że pionierem naszego rodu na ziemi Washingtona był Szkot, który zawitał na te nowe nieznane wówczas brzegi w roku 1640.

Matka

Wytężona praca mego ojca i jego stosunek do mnie wyszły z pewnością mi na dobre gdyż instynktownie szukałem jakiejś przyjacielskiej duszy i wówczas dopiero przekonałem się, że matka moja może mi dać to czego mi dotychczas tak brakowało. W moim przekonaniu, w przekonaniu kochającego syna była ona najlepszą i najświętszą kobietą jaką kiedykolwiek pan Bóg zesłał na naszą biedną ziemię. W krótkim czasie stałem się jej ulubionym synem. W przyszłości gdy na drodze życiowej, usłanej cierniami, spotykały mnie najrozmaitsze przeszkody myślałem o niej i wspomnienia kochanej matki były dużą pomocą w pokonaniu tych nieprzezwyciężonych tam jakie mi stawiało życie. Matka moja była zawsze chorowitą, a z biegiem czasu stan jej do tego stopnia się pogorszył, że resztkę swego życia musiała spędzić w łóżku lub na fotelu. Jakże odmienną była jednak od tych, którzy ciągle się skarżą na swój los, na otoczenie i starają się swoimi narzekaniami i kaprysami wpędzić cały dom w otchłań rozpaczy. Zawsze widziałem uśmiech na jej twarzy, nie słyszałem ani jedne go słowa które wyrażało by chociaż lekki odcień niezadowolenia. Nasze plany, cele, marzenia zawsze były dla niej ulubionym tematem pogawędek. Starała się ona ze wszech sił przekonać nas i utrzymać w tem przekonaniu; że jedynie kroczenie drogami prawdy może zdobyć upragnione szczęście i powodzenie. W młodym wieku zacząłem się stosować do jej wskazówek, które okazały się tak praktyczne i pożyteczne we wszystkich moich biznesowych przedsięwzięciach. Starałem się uczynić wszystko co było w mojej mocy ażeby uprzyjemnić jej chwile tak monotonnego żywota. W pierwszych miesiącach wiosny gdy ciepło już zaczynało dawać się we znaki zainstalowałem w jej pokoju system ochładzania. Nie wiem czy przeświadczenie, że ja właśnie przyczyniłem się do zaopatrzenia jej w podobną wygodę czy też wartość samego refrižeratora wywołały uśmiech na jej ustach. W każdym razie nie posiadała się z radości. Również skonstruowałem krzesło mego własnego pomysłu, na którym z pomocą rosłego lokaja zwykłem był przenosić matkę z domu do powozu wtedy gdy jeszcze czuła się dość dobrze i mogła sobie pozwolić na przejażdżkę po mieście.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NA KONIE DLA POLSKICH KAWALERZYSTÓW

Polonja w Ameryce samorzutnie zobowiązała się zebrać sumę $5.000 na zakupno trzech młodych rasowych koni w miejsce wyczerpanych już i starych, na których oficerowie nasi tak wysokie honory dla jazdy polskiej zdobyli w Ameryce.

Niechaj nas nikt nie posądzi o słomiany zapał. Niechaj każdy Polak bodaj najskromniejszym datkiem posunie dalej wskazówkę na zegarze, który poniżej wykazuje, jak szybko zbliżamy się do mety.

„Nowy Świat" nie szczędzi ani starań, ani czasu, ani wydatków, aby dopomóc Polonji w spenieniu zobowiązania.

Konsul Generalny w Nowym Yorku nadesłał pierwszy datek, aprobując niejako ten czyn Polonji.

Niechaj się nikt nie ociąga. Cel osiągniemy, lecz osiągnijmy go szybko. Gdyby każdy spełnił obowiązek DZIŚ, — zamknęlibyśmy kampanję JUTRO!

A WIĘC DO DZIEŁA! KAŻDY! WSZYSCY!

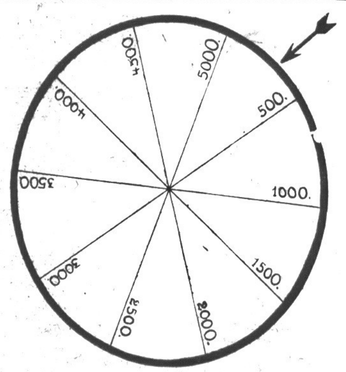

DZIŚ FUNDUSZ PRZYRÓSŁ O $17.50

C. F. Różański	$5.00
G. Smoleńska	1.00
P. Biedrzycki	1.00
J. Grunert	5.00
Staraniem p. S. Rajkowskiego	
Drobna kolekta na posiedzeniu placówki Polsko Amerykańskich Weteranów	5.50
Poprzednio pokwitowano	$356.00
Dotychczas zebrana	$373.50

Na rasowe konie dla polskich kawalerzystów

Ja niżej podpisany załączam .... dolarów na kupno rasowych koni dla polskich jeźdźców, którzy zdobyli pierwszą nagrodę na wyścigach w Madison Square Garden.

Imię i nazwisko ....

Adres: ....

Miasto .... Stan ....

Wytnij, wypełnij — i wyślij do

Nowego Świata — 24 Union Square, New York City

Wyjechali do Polski

Za pośrednictwem agencji Władysława Twardowskiego, 162 E. 23rd St., New York odjechali p. Gregorz Gybo, p. Wł. i p. Józef Munosz, p. Kazimierz Węgrzyn, pani Ludmila Vychodzil, p. Ignacy Flak, p. Kazimierz Jamuła, p. Antoni Słomkowski, p. Teodor Krawczak, p. Karol Kulesza.

ZAKUPY ŚWIĄTECZNE

z zakresu bielizny damskiej, dziecinnej i męskiej możecie załatwić w

THE 14TH STREET STORE

132-140 W. 14TH ST., NEW YORK

gdzie obecnie prowadzą wielką wyprzedaż podczas której możecie zaoszczędzić więcej niż 50 procent. Z punktu widzenia ekonomicznego jest to wielka oszczędność i nasze panie powinny z tego skorzystać.

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL

W Brooklynie—141 Kent Street Tel., Greenpoint 7283 Godziny:—od 12 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczorem.

W New Yorku—303 East 17th Street Tel., Lexington 2958 Godziny:—od 5 do 7 wieczorem.

KOŚCI APOSTOŁÓW NA SPRZEDAŻ

Podpis biskupa Medjolanu z 1729 r. stwierdza ich autentyczność

Relikwje pochodzą ze zbiorów fabrykanta cukierków

CHICAGO, 10 grudnia. — Towarzystwo Historyczne w Chicago wystawiło na sprzedaż 12 relikwjarzy, w których, jak głosi dokument, pisany na starym pergaminie, znajdują się kości dwunastu apostołów. Certyfikat, stwierdzający autentyczność relikwij, jest datowany 1729 r. i opatrzony pieczęcią biskupa Medjolanu.

Relikwjarze stanowią część zbiorów zmarłego niedawno fabrykanta cukierków, Charles F. Gunther'a.

DETEKTYWI POŁAWIAJĄ PERŁY W NEW YORKU

Kolja wartości 40 tys. dol. zginęła bez śladu

NE WYORK, 10 grudnia. Pani Charles M. Rice nie pamięta dokładnie, czy w hotelu w biurku zostawiła swój sznur pereł wartości 40 tysięcy dolarów, czy też miała go ze sobą w torebce ręcznej, gdy była na koncercie w Carnegie Hall. Faktem jest, że perły zginęły bez śladu. Bez śladu na torebce i bez śladu na szufladzie. Detektywi sądzą, że magikiem był włamywacz względnie złodziej kieszonkowy, który zeskamotował te perły. Właścicielka rozchorowała się nerwowo, przekonawszy się, że stała się ofiarą nowojorskich złodziei znacznie bieglejszych w swym fachu, niż złodzieje w St. Louis, gdzie pani Rice stale mieszka.

BROOKLYN, N. Y.

Z parafji św. Krzyża

W niedzielę, dnia 12-go grudnia r. b., o godzinie szóstej wieczorem, na sali parafjalnej św. Krzyża, pn. 159—15th St., South Brooklyn, N. Y. wypowiem nader interesujący odczyt na temat „Która religja oddaje największą cześć szatanowi?"

Mile wszystkich zaprasza,
Ks. W. TRZEPIERCZYŃSKI.

KRAWIEC MĘSKI

Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące.—Ubrania marynarkowe, fraki, palta i toxeda.—Ceny przystępne.—Robota gwarantowana.—Fachowiec krajowy z doświadczeniem angielskiem i amerykańskiem.

„SWÓJ DO SWEGO!"

S. GAWKOWSKI
110 First Avenue,
New York, N. Y.

DR. BENJ. TROY

POLSKI DENTYSTA

49½ First Ave., N. Y. City
Corner 3rd Street

Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie.—Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

DR. GREY

Najstarszy Specjalista Chorób Męskich

OD PRZESZŁO TRZYDZIEŚCI LAT POD 117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City

leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar, (nosa, gardła lub żołądka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczył on tysiące osób i radby i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura dr. GREY, znajdującego się już przez trzydzieści lat pod 117 East 17th Street.

PORADA DARMO MEDYCYNA $1.00

Najniższa Profesjonalna Oferta.

Godziny—od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.

MUSI BYĆ NATYCHMIAST SPRZEDANY

3 PIĘTROWY MUROWANY DOM, MIESZKANIA PO 6 ŁADNYCH POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, BIAŁE ZLEWY, NA DOLE DUŻY ŁADNY SKLEP, BARDZO DOBRE MIEJSCE NA PIERWSZORZĘDNĄ GROSERNIE I DELIKATESSEN, DOM W DOBRYM STANIE, W ŁADNEJ I BYZNESOWEJ SEKCJI, DOBRA KOMUNIKACJA, RENT $1,310; CENA $9,500, GOTÓWKI $2,000. WIADOMOŚĆ GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y. (12e)

LISTY DO ODEBRANIA

S. Korybut
E. Lubiński
Tadeusz Zieliński
Frank Skwora
Władysław Jankowski

AKUSZERKA—MASSEUSE

praktykowała w ZHITOMIR BIRTH HOSPITAL KIEFF ZAITZEFF HOSPITAL

B. E. SHMULENSON

271 E. Broadway, New York, N. Y. Pierwsze Piętro—Tel., Orchard 8121

SŁUŻY PORADĄ I POMOCĄ.

Telefon, Orchard 1521

JÓZEF HALICKI, M. D.

LEKARZ

GODZINY:—
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu.

323 E. 10th Street, New York City

CENTRALA POLSKA LECZNICZA

DR. JÓZEF ZAMOJSCJE

193 Second Ave., róg 12th St., N. Y. Pierwsze Piętro Nr. 5

Specjaliści od ostrych i chronicznych chorób mężczyzn i kobiet, chorób skórnych, krwi, wewnętrznych i nerwowych. Doktór kobieta leczy choroby kobiece. Leczenie elektrycznością Promieniami X, X-Ray. GODZINY—od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę od 10 do 1 w południe. Telefon, Stuyvesant 9715

NIE ZWLEKAJCIE

aż zęby wasze tak się zepsują, że są powodem wielu chorób. Wykorzystajcie ten plan tygodniowych spłat i miejcie zęby wasze wyleczone. Wszystka robota starannie wykonana i gwarantowana pod względem najlepszych materjałów. Wszystkie złote koronki zrobione z 22-karatowego złota. BADANIE DARMO. Specjalista od Wyrywania Zębów. GODZINY PRZYJĘĆ:— dziennie od 10 rano do 9 wieczór, w niedziele od 10 rano do 2 po poł. DR. N. KARMEL 500 East 11th Street, New York City Róg Avenue A

Chroniczne Choroby Mężczyzn i Kobiet Skutecznie Leczone

Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.

SPECJALISTA

OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA

O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie. X-Ray analiza krwi—System Wassermana i chemiczna analiza. Wstrzykiwania Serum 606 i 914.

PORADA I EGZAMINACJA DARMO.

Mówimy po Polsku.

DR. L. ZINS

PRAKTYKUJE 25 LAT

110 E. 16TH ST., NEW YORK

Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć:—od 9 rano do 8 wieczór. W niedziele od 9 rano do 4 po południu.

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

FARMA tania numer 519 zawiera 67 akrów, na lato boarding house 11 pokojowy, stajenka, woda, owoce, potok do jeziora, blisko głównej szosy, stacji, miasta, spólników zniżona cena $5,000. SAMMIS & ROGERS, Somerville, N. J. (11e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

GREENPOINT, nowy dwu famillijny murowany dom, garaż na dwa samochody, wszystkie nowoczesne ulepszenia, dobra okazja dla prędkiego kupca. 27 Van Dam St. Telefon, Greenpoint 1581. (12e)

WŁAŚCICIELA sprzedaż, $3,800, dochód gwarantowany, 24 famillj, sklepy, cena przystępna, gotówka według umowy. 238 East 121st Street, Apartament 18. (56-e13)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA i grosernia musi być sprzedana do 15-go grudnia z powodu innego interesu, rent $45, lease na dwa lata, sprzedam tanio. 511 South 10th St., Newark, N. J., C. Cherniak. (49-s16)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, rent $35, cena przystępna, interes wyrobiony, kilka lat. 280 Grand St., Jersey City, N. J. (14s)

CANDY i cigar store do sprzedania. 279 Grand Street, Jersey City, N. J. (11s)

CANDY, cigar i soda fountain na sprzedaż z powodu samotności, dobra sposobność dla familji. 378 Oakland St., Greenpoint. (11s)

DWA lunch rooms do sprzedania, sprzedam jeden lub dwa razem, dobry dochód dla dwóch spólników. 291 Avenue C, róg 17th St., New York. (11s)

Delikatessen i grosernia do sprzedania z powodu interesów krajowych, miejsce jest odpowiednie, niema książek, cena bardzo przystępna, mieszkanie, rent $45 miesięcznie. 126 NORMAN AVENUE, BROOKLYN. (122-s13)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, dobry interes, trzy pokoje, lease. 117 Meeker Ave., Brooklyn, N. Y. (12s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania. 465 Henderson Street, Jersey City, N. J. (14s)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, $500 tygodniowo. 714—4th Ave., Brooklyn. (64-s14)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu wycofania się z interesu, wyrobiony interes. 228 Avenue A, 14th i 15th Sts. (17s)

GROSERNIA i delikatessen z mieszkaniem, rent $25 oraz buczerskie przyrządy, miejsce do zrobienia majątku, brak pomocy, cena $650. 137 Morris Street, Jersey City, N. J. (17s)

POOL ROOM do sprzedania w polskiej i ruskiej dzielnicy z powodu drugiego interesu. 512 East 5th St., New York. (55-s12)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu niezgody spólnika. 166 East 4th St., New York. (47-s11)

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu wyjazdu z miasta. Zgłosić się 130 Franklin Street, Greenpoint. (11s)

RESTAURACJA w dobrej dzielnicy, długi lease, rent tani, sprzedaje się z powodu choroby. Zgłosić się 572—4th Avenue, Brooklyn. (12s)

RESTAURACJA do sprzedania za tanią cenę. 434 East 6th Street. (40-s11)

SPRZEDAM piekarnię z powodu samotności, interes dobrze wyrobiony, wszystko gotówką, wypieka się ośm beczek mąki tygodniowo, lease na pięć lat, rent tani. Box 474, Iselin, N. J. (44-s11)

Sklepy do wynajęcia
(Stores for Rent)

SKLEP do wynajęcia w polskiej okolicy. 102 East 7th Street, New York. (45-12)

Różne do sprzedania
(Miscellaneuos for Sale)

RĘCZNE maszyny również Underwoods, Royals, Remingtons, ciche Smiths, $9 do $39. Queens, 422 Jackson Avenue, Long Island City. (10x)

WŁAŚCICIELKA sprzedaje prześliczne fokowe futro, najlepszy gatunek, nigdy nie noszone, sprzedam tanio za $85. Snitman, 335 West 57th Street, (blisko Broadway. (31x)

HARMONJE chromatyczne, czarno-białe, 120 basów, do sprzedania. Zgłoszenia wieczorem Stickel, 1596 Avenue A. (84) (11x)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

JANITORA potrzeba, referencje, dobra zapłata, ładne pokoje. Zgłoszenia w niedzielę, 456 Cherry St. Telefon, Monument 3034. (12m)

SALESMANÓW potrzeba, dobra okazja dla energicznych solicytorów i kolektorów, muszą mieć zadawalniające świadectwa i doświadczenia, żonaci mężczyźni wymagani. Prudential Insurance Co. of America, 223 Flatbush Av., B'klyn. (11m)

MĘŻCZYŹNI zarabiają $50 i wyżej, nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi, posady darmo. Edwards, 132 East 23rd Street. (11m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

STO domowych robotnic do ogólnej pracy potrzeba natychmiast, zapłaty od $55 do $90. Prospect Agency, 287 Flatbush Avenue, Brooklyn, blisko Prospect Place. Telefon, Nevins 7443-7444. (11f)

Poszukiwania pracy
(Situation Wanted)

INTELIGENTNY mężczyzna znający doskonale język polski i angielski poszukuje stałej pracy biurowej. Łuszczki, 210 East 21st Street, New York. (11l)

Osobiste
(Personal)

SPIRITUAL Service czyli duchowna usługa, nauka Jezusa Chrystusa i wytłumaczenia z pisma św. oraz proroctwa duchownego usługa w każdą niedzielę o godzinie drugiej po południu. Miss F. Smykla, 97 So. Orange Ave., Newark, N. J. (11)

Szkoły
(Schools)

NAUCZCIE SIĘ BALWIERSTWA

Mężczyźni, nauczcie się balwierstwa w naszej szkole.—Kurs $25.—Trzech zdolnych instruktorów uczy Was.—Jeżeli pracujecie we dnie, przystąpcie do naszych kursów wieczornych.—Szkoła daje sposobność praktyki. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150—3rd Avenue, blisko 15th Street, New York City.

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJE spólnika lub spólniczkę do restauracji Duchan, 322 East 14th St. (60-l13)

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6387.

AMATORY do restaurantu sprzedaje albo spólnika poszukuje. Proszę się zgłosić do Anna Kozik, 1313 S. 2nd St., Plainfield, N. J. (46-k11)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

624 EAST 17TH ST., N. Y. C.—Dwa duże widne pokoje, $13, elektryczność. (48-a13)

SHEFFIELD AVE. 344 B'KLYN.—Cztery widne pokoje, elektryczność, ulepszenia, bardzo tanio. Pucik. (57-a13)

TRZY pokoje, gorąca woda, elektryczność i łazienka, $12. 344 East 3rd St. Zgłoszenia stoop. (13a)

$6.00 do $7.00 za pokój 4-5-6 pokoi

Gorąca woda—elektryczność.
REAL ESTATE OFFICE
174 East 74th Street (12a)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

POKOJE umeblowane na tydzień lub na noc. Jaworski, 241 Greenpoint Ave., Greenpoint, Brooklyn. (14r)

PIĘKNY pokoik z wszelkiemi wygodami dla inteligentnej panienki lub pana. Zgłoszenia wieczorami, drzwi Nr. 5, 210 East 21st St. (5-r12)

POKOJE umeblowane duże i małe z osobnem wejściem, parowe ogrzewanie. 95 St. Pauls Ave., Jersey City, N. J. Zgłoszenia do Mrs. Zielinski. (12r)

DWA, trzy i cztery pokoje z umeblowaniem i bez, elektryka, białe zlewy, świeżo udekorowane, tani rent. Zgłoszenia 436 East 16th St., Apartament 1. (53-r12)

POKÓJ przy polskiej rodzinie z osobnem wejściem, drugie piętro front. 227 E. 96th Street. (58-r13)

3RD AVENUE 257.—Ładne czyste umeblowane pokoje, pojedyncze i podwójne tanio. (84-r13)